

3,10
ZŁ
W TYM
8% VAT

Nr ISSN 0137-902X

Nr indeksu 350-087

Dziś cztery strony dodatku
Echo Radomiaka Radom

RADOMSKIE

Sobota-niedziela
19-20 września 2020Wydanie 5
ISSN 0137-902X
NR INDEKSU 350-087Echo
DniaSkuteczny ostatnio
Filip Zegzuła,
poprowadzi
Hydrotruck Radom
do wygranej?

STRONA 16

Koronawirus zabił
kolejne dwie osoby
w regionie
radomskim. Jest też
dużo ozdrowieńców

STRONA 3

Ofiara napadu
w radomskiej
„Żabce” jest już
po operacji. Policja
nadal szuka sprawcy

STRONA 4

magazyn **rodzinny****Gwiazda**Agata Kulesza
rolą matki Tomka
wraca na ekrany
w filmie „25 lat
niewinności”

strona 04

Temat dniaNastoletnia
depresja,
jak samotność
obezwładnia
nasze dzieci

strona 03



W płomieniach stracił życie starszy mężczyzna

Śmierć w pożarze drewnianego domu w Orzechowie

Janusz Petz
petz@echodnia.eu**Gmina Jesieniec****W pożarze drewnianego domu
w Orzechowie w gminie Jesieniec
w powiecie grójeckim zginął mę-
żczyzna. Trwa ustalanie jego tożsa-
mości.**Informację o pożarze strażacy dostali
o godzinie 23.50 w czwartek. Na tele-
fon alarmowy zadzwonili sąsiedzi.**Dom płonął jak pochodnia**Gdy samochody straży pożarnej przy-
jechały na miejsce pożar już się gwał-
townie rozprzestrzenił. Ogień wydó-
bywał się gwałtownie z otworów
drzwiowych, okiennych oraz z dachu.
Strażacy od początku mieli informac-
ję, że może być ktoś w budynku.
Weszli do środka dopiero po przyga-
szeniu ognia. Wtedy mogli rozpocząć
przeszukiwanie pogorzeliska.Z płonącego drewnianego domu
strażacy wynieśli ciało mężczyzny
o nieustalonej na razie tożsamości.
Wiadomo, że dom zamieszkiwał 86-
letni mężczyzna. Mieszkał sam.**Nieznane przyczyny**W akcji gaśniczej uczestniczyły dwa
samochody zawodowej straży pożar-
nej a także strażacy ochotnicy ze
Zbroszy Dużej, Jasiénca i Gośńewic.
Nie ustalono przyczyn pożaru. Nie po-
dano też wysokości strat - budynek
spłonął doszczętnie. Na miejscu był
prokurator. Na pewno zostanie zarzą-
dzona sekcja zwłok mężczyzny. Jak
zwykle w takich przypadkach oglę-
dzin pogorzeliska ma dokonać biegły
z zakresu pożarnictwa.**Śmierć w ogniu**W statystykach straży pożarnej z re-
gionu radomskiego można znaleźć
wiele tragicznych zdarzeń związanych
ze śmiercią osób, które nie umiały
w porę wydostać się z płonącego
drewnianego budynku. 3 kwietnia
tego roku w pożarze drewnianego
domu w Goździe w powiecie radom-
skim zginął 40-letni mężczyzna.
W tym przypadku pożar wybuchł o 2
w nocy, a strażacy nie mieli szans
na szybkie ugaszenie ognia. ©©W dramatycznym pożarze drewnianego domu w Orzechowie w gminie
Jasieniec zginął mężczyzna, którego tożsamości jeszcze nie ustalono.

FOT. OSP ZBROSZA DUZA

Dziś 8 stron pełnych ważnych
i ciekawych tematów. Polecamy
miedzy innymi książki i filmy rodzinne
oraz krzyżówkę

strona 02 i strona 08

**Kuchnia**Kolorowe dynie
to pełne smaku
i witamin.
Przyrządzisz
z nich pyszne
dania

strony 05-06

**W dobrym tempie
przebiega wymiana
rur i przebudowa
ulicy 25 Czerwca
w Radomiu**

STRONA 4

**Szymon Hołownia,
lider ruchu Polska
2050, spotkał się
z mieszkańcami
w Szydłowcu**

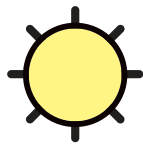
STRONA 5

**Laureaci konkursu
Mazowieckie
Zdarzenia Muzealne
- Wierzbą z naszego
regionu**

STRONA 5

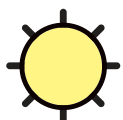
Pogoda w regionie

Dzisiaj

19°C
6°CBarometr
1025 hPa
Wiatr
płn.-zach. 7 km/h
Uwaga
słonecznie

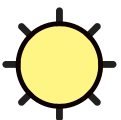
Niedziela

20°C 6°C



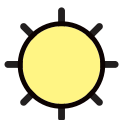
Poniedziałek

23°C 9°C



Wtorek

26°C 14°C



Uwaga: zachmurzenie umiarkowane i małe, słonecznie, noce chłodne

Zbigniew Borek
internet@echodnia.euZŁA WIADOMOŚĆ,
TO DOBRA
WIADOMOŚĆ

Komentarz

Zła wiadomość to dobra wiadomość - tak (ponoć) mawiają dziennikarze we wszystkich redakcjach na świecie, bo nic tak dobrze się w mediach nie sprzedaje jak krew i łyzy.

Dziś jednak to cyniczne powiedzonko przyszło mi do głowy, gdy przeczytałem, że w wielu miastach w Polsce trzeba było się zapisywać na szczepionki przeciwko grypie. To by oznaczało przecież, że ten zły koronawirus zrobił coś dobrego: zmienił nasze nastawienie do szczepień - przynajmniej trochę i przynajmniej niektórych. W poważniejszym jednak tonie chciałbym przypomnieć, że pod tym względem jesteśmy w europejskim ogonie. Sprzyjają temu nieodpowiedzialne wypowiedzi polityków, nawet głowy państwa. A to już naprawdę jest zła wiadomość.

Paweł Kaniak
internet@echodnia.euLEKARZ TYLKO
NA TELEFON

Komentarz

Chcemy, aby lekarze rodzinni zajęli się nami pacjentami niecovidowymi, by badali nas w gabinetach, a nie załatwiali nas na telefon - denerwują się pacjenci. I trudno się im dziwić. Sam nie jeden raz doświadczyłem ogromnych

problemów z dodzwonieniem się do przychodni, gdy czekałem na połączenie kilkanaście, kilkadziesiąt minut w celu zarejestrowania się na wizytę. Po drugiej stronie są pracownicy przychodni, którzy muszą odebrać setki telefonów dziennie, a przecież nie są robotami. Im też należy się zrozumienie, chociaż... jest jeszcze trzeci aspekt, o którym wspominają pacjenci - ich zdaniem - prywatnie, czyli za pieniądze, ci sami lekarze przyjmują znacznie chętniej na tradycyjne wizyty. Rozwiązania tego impasu nie widać. Czapki z głów przed tym, komu się to uda.

ZDJĘCIE DNIA



Wielkim powodzeniem cieszyła się akcja SadziMy Las w Radomiu. Leśnicy rozdawali sadzonki przed siedzibą swojej dyrekcji.

Ruch Polska 2050 ma
pomóc naprawiać świat

Rozmowa

z Przemysławem Staroniem,
psychologiem i kulturoznawcą.

Nie rozczarowuje pana Ruch Szymona Hołowni Polska 2050? Miało być inaczej, a jest jak w starych partiach - myślę o kłusownictwie politycznym.

To oceny i opinie, a nie fakty, a tylko o faktach jest sens dyskutować. Faktem jest to, że posłanka Lewicy zrezygnowała z członkostwa w partii i sejmowym klubie, i weszła na pokład Ruchu Polska 2050. Życie jest procesem. Każdy ma prawo do zmiany. Czym innym jest zmiana partyjnych barw dla politycznych apapani, a czym innym jest zrewidowanie spojrzenia na dotychczasowe funkcjonowanie organizacji, której członkiem się pozostawało. Dla mnie było to całkowicie naturalne, że Hanna Gill-Piątek dokonała takiej rewizji. Zresztą ją zrobiłem mentalnie coś bardzo podobnego.



FOT. PAWEŁ LECKI

Przemysław Staroń: - Każdy człowiek idzie swoją drogą i każdy ma prawo do zmiany.

Z czego wynika popularność
Ruchu Hołowni?

Niektórzy powiedzą, że dostajemy premię za świeżość, i z pewnością to prawda. Ja wiążę z Ruchem Polska 2050 realne nadzieje, bo zanim włączyłem się w prace ówczesnego sztabu, wszystko sobie dokładnie przestudowałem, łącznie z życiorysem Szymona. Przyjrzałem mu się osobowościowo i charakterologicznie. I wiem, że to człowiek, który podobnie jak ja ma jasny cel - naprawianie świata. Po miesiącach naszej współpracy jeszcze mocniej

to widzę. To, co nas wszystkich łączy, to chęć autentycznej, realnej, konkretnej zmiany, robienia wszystkiego, żeby naprawiać, poprawiać, budować edukację na nowo, najlepiej, jak się da. Nie mamy w sobie ciągłot do stanowisk.

Co jest siłą tego ruchu? Szymon Hołownia, eksperci?

Szymon jest człowiekiem, który rozumie politykę w najbardziej dojrzały sposób - jako troskę o dobro wspólne i etykę społeczną. Polityka ma służyć do jak najmądrzejszego i najlepszego przeprowadzenia społeczeństwami, do wdrażania równości i pomagania ludziom żyć. To jest istota polityki. I Szymon to rozumie. W jednym z wywiadów powiedział, że jego nie interesuje władza, tylko przywództwo. Dla niego przywództwo jest ważne po to, żeby móc pewne sprawy w życiu publicznym skierować w końcu na sensowne tory i oddać władzę ludziom.

Ryszarda Wojciechowska
internet@echodnia.eu

Uczniowie wnioski
o rentę rodzinną powinni
złożyć do 30 września

Świadczenia

Milena Kochanowska
m.kochanowska@glos.com

Uczniowie i studenci, którzy dostają rentę rodzinną muszą zawiadomić Zakład Ubezpieczeń Społecznych o kontynuowaniu lub zaprzestaniu nauki. Uczniowie szkół ponadpodstawowych wnioski o dalsze wypłaty renty powinni złożyć we wrześniu.

Renta rodzinna (najniższa to teraz 1200 złotych) przysługuje dzieciom do ukończenia przez nie 16 roku życia. Jeśli jednak dziecko nadal się kształci, dostanie rentę aż do zakończenia nauki, lecz nie dłużej niż do 25 roku życia. Chyba, że urodziny te przypadają w trakcie ostatniego roku studiów - wówczas świadczenie przysługuje do końca roku akademickiego.

Renta wypłacana jest przez rok szkolny i okres wakacji. Zaraz po nich, czyli we wrześniu uczniowie szkół ponadpodstawowych powinni złożyć w ZUS wnioski o dalszą wypłatę świadczenia wraz z zaświadczeniem ze szkoły o kontynuowaniu nauki. Uczeń, który ukończył szkołę średnią i dostał się na studia wyższe, aby uniknąć zawieszenia wypłaty świadczenia za wrzesień, zaświadczenie z uczelni stwierdzające przyjęcie go na studia powinien również dostarczyć najpóźniej do końca września. Pozostali studenci czas na dostarczenie dokumentu mają do końca października.

W poniedziałek u nas

Największy w regionie
dodatek, Sportowy24

Kolejne emocje naszych piłkarskich drużyn, mecze siatek Radomki, i siatkarzy Czarnych, a także bój koszykarzy Hydrotrucku Radom.



FOT. STYLISTERZYMCAK

We wtorek



FOT. ARCHIWUM

Najnowszy raport
o koronawirusie

W „Echu Dnia” wszystko o aktualnej sytuacji epidemiologicznej w naszym regionie. Ile osób choruje, ile jest na kwarantannie, ile pod obserwacją?

DZWOŃ

Dziś na Państwa telefony
czeka Izabela Kozakiewicz

Numer telefonu
interwencyjnego
Echa Dnia
697 770 056



KALENDARIUM

19 września 1783

Załogowy lot

W Wersalu odbył się pierwszy „załogowy” lot balonem, na pokładzie były: baran, kogut i kaczka.

19 września 1929

Żubry znów w puszczy

Do specjalnej zagrody w Puszczy Białowieskiej z ogrodów zoologicznych w Berlinie i Kopenhadze przywieziono dwa żubry, które dały początek odtwarzanej miejscowej populacji wybitej w trakcie I wojny światowej.

19 września 1939

Rosjanie w Wilnie

Zajęcie Wilna przez wojska radzieckie.

19 września 1940

Rotmistrz dał się
zatrzymać w łapance

Rotmistrz Witold Pilecki dał się dobrowolnie aresztować Niemcom w łapance ulicznej na Żoliborzu, aby dostać się w celach wywiadowczych do obozu koncentracyjnego Auschwitz. W czasie tej samej łapanki został aresztowany Władysław Bartoszewski.

19 września 1995

Manifest zamachowca

„The Washington Post” i „The New York Times” opublikowały manifest zamachowca Theodore’a Kaczynskiego, znanego jako „Unabomber”.

HUMOR

Synecką

- Baco, czym zabił się sąsiada?
- A synecką, Wysoki Sądzie...
- Wieprzową, czy wołową?
- Kolejową...

Zagłęboko

W sali operacyjnej pielęgniarka zwraca się do lekarza:
- Panie doktorze, to już trzeci stół operacyjny, który pan zniszczył w tym miesiącu. Proszę nie ciąć tak głęboko.

Też szukali

Ojciec pyta Adasia:
- Co robiliście dziś na matematyce?
- Szukaliśmy wspólnego mianownika.
- Coś podobnego! Kiedy ja byłem w szkole, też szukaliśmy wspólnego mianownika! Że też nikt go do tej pory nie znalazł...

Okazja

Blondynka przekroczyła prędkość. Policjant macha lizakiem, a blondynka zatrzymuje się i pyta:
- Gdzie pana podwieźć?
(RAM)

Wirus zabił kolejne dwie osoby. Jest też dużo ozdrowieńców

Janusz Petz
petz@echodnia.eu



Radom

W regionie radomskim zmarły kolejne dwie osoby zakażone koronawirusem. Jest natomiast bardzo dużo przypadków pokonania choroby. Notowane są kolejne duże przyrosty osób skierowanych na kwarantannę, wiele osób przebywa w izolacji domowej, albo jest hospitalizowanych z powodu zakażenia, albo podejrzania zakażenia.

Na terenie funkcjonowania Stacji Sanitarno - Epidemiologicznej w Radomiu odnotowano kolejny zgon osoby zakażonej koronawirusem. To 67 - letni mężczyzna. Również w powiecie kozienickim zmarła kolejna osoba. Kozienicki sanepid nie podaje jednak wieku, ani płci kolejnej ofiary epidemii koronawirusa. Nie wiadomo też czy w tym przypadku było powiązanie koronawirusa z innymi chorobami.

Mnóstwo ozdrowieńców

Radomski sanepid, którego obszar działania obejmuje Radom i powiat radomski zanotował kolejny przypadek zakażenia. W ciągu ostatniej doby ilość

osób na kwarantannie wynosiła 610 (wzrost o 2 osoby w ciągu ostatniej doby). W izolacji domowej jest 15 osób (bez zmian w ciągu ostatniej doby). Nadzorem epidemiologicznym objętych jest 15 osób (bez zmian w ciągu ostatniej doby), a liczba ozdrowieńców wynosi 1126 (przybyło aż 41 ozdrowieńców w ciągu ostatniej doby). Najmłodszym ozdrowieńcem jest roczne dziecko płci żeńskiej. Poza tym odnotowano przypadki pokonania choroby wśród osób w bardzo różnym

Od początku epidemii koronawirusa zmarło 176 osób, pokonało chorobę 2360 osób oraz 3712 uległo zakażeniu patogenem.

wieku. Najstarszy ozdrowieniec to mężczyzna w wieku 90 lat oraz kobieta w wieku 85 lat.

Kolejny przypadek pokonania choroby COVID-19 zanotowano też w powiecie zwolenickim. Od początku epidemii koronawirusem zakażonych było 116 osób (bez zmian w ciągu ostatniej doby), kwarantanną domową objęto 47 osób (bez zmian w ciągu ostatniej doby). 9 osób objętych jest izolacją domową (bez zmian

w ciągu ostatniej doby). 102 osoby pokonały chorobę.

6179 osób na kwarantannie

W powiecie grójeckim odnotowano jedno nowe zachorowanie. 610 kolejnych osób trafiło na kwarantannę i liczba osób izolowanych wynosi aż 6179. Izolacją domową objęto 4 osób (bez zmian w ciągu ostatniej doby). Odnotowano 342 ozdrowieńców (jeden nowy przypadek w ciągu ostatniej doby). W powiecie białobrzeskim na kwarantannie jest 477 osób (w ciągu ostatniej doby przybyło 59 osób). Zakażonych było w sumie 224 mieszkańców (bez zmian w ciągu ostatniej doby). Zmarło do tej pory 12 osób w powiecie. W sumie w powiecie zanotowano 211 ozdrowieńców (bez zmian w ciągu ostatniej doby).

Bardzo duża liczba osób, bo aż 231 przebywa na kwarantannie w powiecie kozienickim.

W tym powiecie na izolację domową skierowano 1 osobę (bez zmian w ciągu ostatniej doby). Powiatowa stacja sanepidu zanotowała 143 przypadki pokonania choroby (bez zmian w ciągu ostatniej doby).

Mapa epidemii

W powiecie lipskim, który jeszcze niedawno był w czerwonej strefie epidemii zanotowano aż 231 przypadków pokonania choroby.

Przybyło kolejnych 7 osób na kwarantannę i ich liczba wynosi 88. Izolacją domową objętych jest aż 9 osób (przybyła jedna osoba w ciągu ostatniej doby). Dwie osoby hospitalizowano z powodu potwierdzenia zakażenia (bez zmian w ciągu ostatniej doby).

W powiecie szydlowieckim Od początku epidemii zaraziło się koronawirusem 88 osób.. Według danych z godziny 13w piątek, kwarantanną domową objęto 42 osoby (o 7 więcej mniej niż podczas poprzedniej doby). 5 osób objętych jest nadzorem epidemiologicznym, jedna jest hospitalizowana. Od początku epidemii zanotowano 5 zgonów, 81 osób pokonało chorobę (bez zmian w ciągu ostatniej doby).

W powiecie przysuskim odnotowano kolejny przypadek zakażenia koronawirusem. na kwarantannę trafiło 32 osoby (wzrost o kolejnych 15 osób w ciągu ostatniej doby). 3 osoby przebywają w izolacji domowej (wzrost o jedną osobę w ciągu doby). 5 osób jest hospitalizowanych z powodu podejrzenia zakażenia koronawirusem. W powiecie przysuskim było w sumie 126 osób zarażonych

koronawirusem (odnotowany kolejny przypadek w ciągu ostatniej doby) i 114 ozdrowieńców (jeden nowy przypadek w ciągu ostatniej doby). ©



FOT. KG POLICJA

Region

Policja apeluje do grzybiarzy o rozwagę

Doświadczenia lat ubiegłych pokazują, że nie wszyscy amatorzy grzybów znają jednak lasy, do których się udają. Często wybierają się tam w pojedynkę, przeceniając swój zmysł orientacji w terenie. Policja apeluje o rozsądek, rozwagę i większą wyobraźnię. Policja apeluje, aby nie wybierać się do lasu w pojedynkę. Jeśli jednak zdarzy się, że idziemy sami na grzybobranie, nasi bliscy powinni wiedzieć, gdzie się znajdujemy. Podajmy im też przybliżony czas powrotu. Kontrolujmy i zapamiętujmy punkty odniesienia, elementy charakterystyczne w danym terenie, aby bez problemu znaleźć drogę powrotną do miejsca, z którego wyruszyliśmy. Zabierzmy ze sobą naładowany telefon komórkowy oraz latarkę, które w momencie zagubienia w lesie mogą okazać się bardzo pomocne. Telefon możemy wykorzystać do wezwania pomocy. Pomoże również odczytać naszą lokalizację w razie poszukiwań.

(JP)



FOT. OSP WIERZBICA

Region

Znów są pożary traw i nieużytków

Letnia, niemal upalna pogoda i brak deszczów sprawiły, że znów zdarzają się pożary traw i nieużytków. Coraz większe zagrożenie pożarowe jest też w lasach w regionie radomskim. W czwartek gaszono między innymi pożar nieużytków w Wierzbicy w kierunku Starachowic. Zagrożenie w lasach spowodowane jest coraz mniej spowolnieniem wilgotnością ściółki, ale także nieostrożnością grzybiarzy. Obecnie lasy są wyjątkowo licznie odwiedzane przez ludzi zbierających grzyby. Leśnicy przypominają, że w lesie obowiązuje zakaz biwakowania poza miejscami wyznaczonymi. Na turystów czekają przygotowane w najbardziej atrakcyjnych miejscach wiaty turystyczne, stoły i ławki. Tu można odpocząć i urządzić piknik. Wyznaczane są specjalne miejsca, w których można rozpalić ognisko. W każdym innym miejscu w lesie i w odległości mniejszej niż 100 m od niego nie wolno posługiwać się otwartym ogniem.

(JP)

Gmina Jasieniec

Włamywacz złapany na gorącym uczynku

Za kradzież z włamaniem odpowie 31-letni mężczyzna, który został zatrzymany przez grójecką patrolówkę. Mundurowi zatrzymali go na gorącym uczynku. Policjanci zostali powiadomieni o włamaniu do domku letniskowego na terenie gminy Jasieniec. Ustalono, że mężczyzna rozbijając szybę włamał się do budynku, z którego dokonał kradzieży różnego rodzaju alkoholu. Dzięki relacjom świadków ustalono kto mógł przebywać w rejonie jednego z domków letniskowych. Funkcjonariusze przystąpili do sprawdzania pobliskiego terenu, w trakcie którego złapali sprawcę. Okazało się, że to 31-letni mieszkaniec powiatu grójeckiego. Funkcjonariusze częściowo odzyskali skradzione mienie. Następnego dnia mężczyzna usłyszał zarzuty kradzieży z włamaniem, za co kodeks karny przewiduje karę pozbawienia wolności nawet do 10 lat.

Radom

Policjant po służbie złapał złodzieja

W czasie wolnym od służby policjant z Komisariatu drugiego policji zatrzymał 20-latką podejrzanego o liczne kradzieże paliwa na terenie miasta. Policjant zauważył w samochodzie volkswagena mężczyznę, którego kojarzył ze spraw dotyczących takich kradzieży. Pojechał za podejrzanym na jedną ze stacji paliw i okazało się, że mężczyzna kolejny raz chciał ukraść paliwo.

(JP)

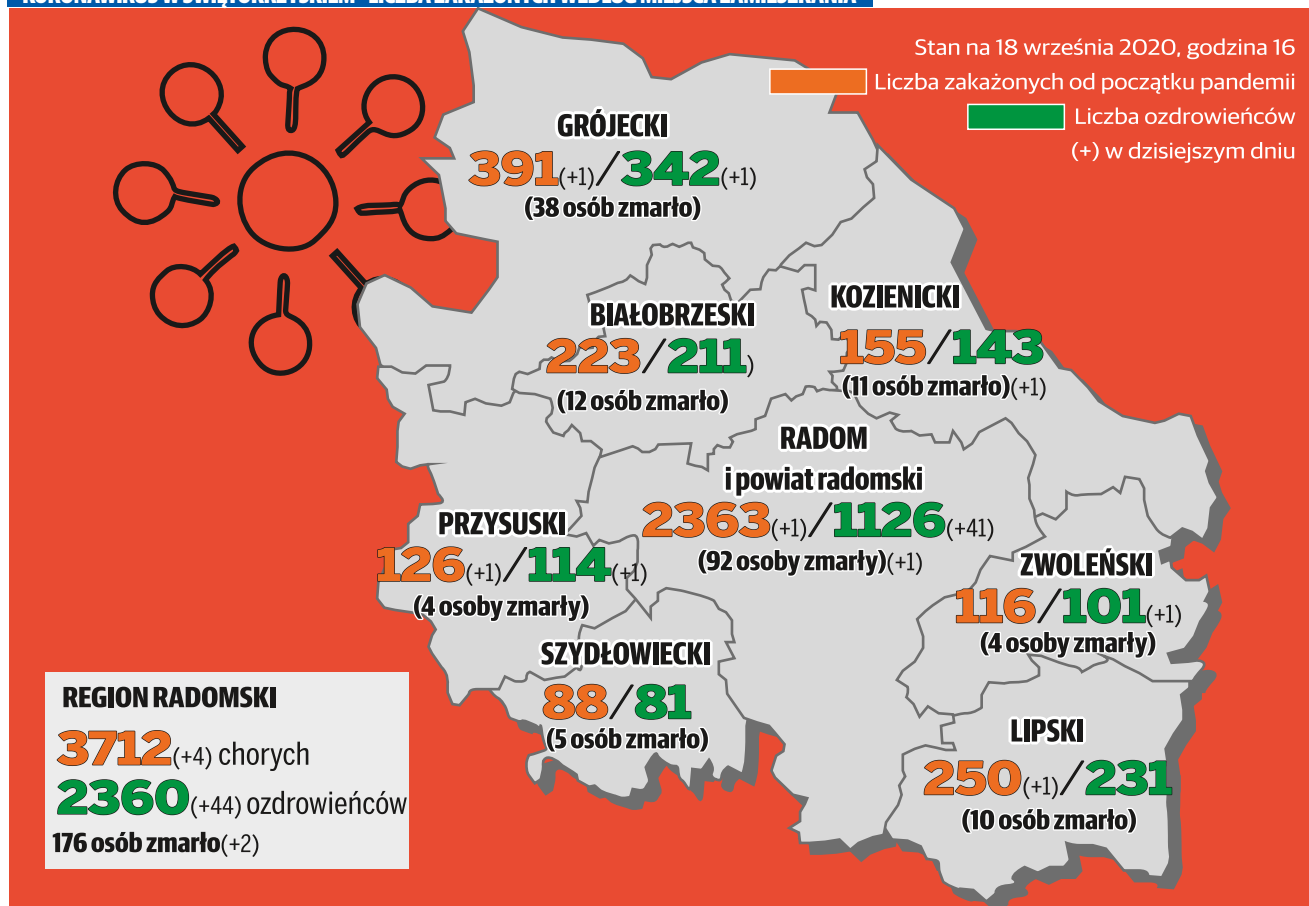
Radom

Budżet obywatelski - ostatnie dni głosowania

Jeszcze tylko do niedzieli można zdecydować, jak podzielić 6,2 miliona złotych z budżetu obywatelskiego na przyszły rok. Na głosy czeka 207 projektów. W sobotę można zgłosić się jeszcze do Centrum Informacji Turystycznej. W weekend zaś można wybierać za pośrednictwem internetu. Głosowanie w budżecie obywatelskim dobiega końca, zostały nam ostatnie dni. Do tej pory wpłynęło około 10 tysięcy głosów, najwięcej za pośrednictwem internetu. W poprzednich edycjach największy ruch był właśnie w końcówce akcji. Swoich faworytów możemy wybierać spośród 207 projektów złożonych przez mieszkańców, organizacje, grupy, czy instytucje. - Czasu na oddanie głosu zostało już niewiele. Wszystkich, którzy jeszcze tego nie zrobili zachęcam do zapoznania się z projektami i wskazywania tych, które w największym stopniu odpowiadają Państwa oczekiwaniom - podkreśla Mateusz Tyczyński, zastępca prezydenta Radomia. Lista zwycięskich projektów zostanie opublikowana do 18 października. Na realizację zwycięskich projektów w przyszłym roku będzie przeznaczona kwota 6,2 miliona złotych.

(IK)

KORONAWIRUS W ŚWIĘTOKRZYSKIM - LICZBA ZAKAŻONYCH WEDŁUG MIEJSCA ZAMIESZKANIA





FOT. SCREEN Z MONITORINGU

Do brutalnego pobicia pracowników Żabki doszło w ostatnią niedzielę. Główny podejrzany wciąż jest poszukiwany.

Główny sprawca ataku wciąż jest na wolności

Radom
Janusz Petz
petz@echodnia.eu

37-letni radomianin, który jest głównym podejrzanym o brutalne pobicie pracowników radomskiego sklepu Żabka przy ulicy Chrobrego wciąż jest poszukiwany przez policję. Kobieta, która najbardziej ucierpiała w czasie ataku jest po operacji, czuje się lepiej.

O stanie zdrowia poszkodowanej kobiety poinformował twórca strony facebookowej „Widzialna Ręka” Bartek Marczuk, który zacytował słowa jej syna: „mama jest po operacji odpoczęła trochę i postanowiła zadzwonić czuje się lepiej wszystko poszło super spędzi jakieś 4-5 dni w szpitalu minimum, ale wszystko jest w najlepszym porządku”.

Tymczasem policja prowadzi intensywne poszukiwania głównego podejrzanego. Wiadomo, że wyleciał on z kraju, ale nie wiadomo, czy przebywał tak jak wynikało z informacji od jego znajomych - w Wielkiej Brytanii. Okazuje się, że wydanie Europejskiego Nakazu Aresztowania to dość skomplikowana procedura. - Najpierw trzeba podezranemu przedsta-

więc stosowny zarzut, dopiero potem można skierować do sądu wniosek o zastosowanie aresztu na czas poszukiwania i dopiero po decyzji sądu o zastosowaniu aresztu podczas poszukiwania. Potem prokurator będzie mógł wydać list gończy ogólnokrajowy. Jeśli okaże się, że poszukiwana osoba nie wróciła zza granicy wtedy dopiero można skierować wniosek o Europejski Nakaz Aresztowania. To jest procedura schodkowa, która wymaga czasu - wyjaśnia skomplikowaną procedurę dotyczącą międzynarodowego listu gończego Beata Galas, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Radoszcu. Przypomnijmy, że do brutalnego pobicia doszło w niedzielny wieczór, 13 września. Wszystko zarejestrował monitoring, na którym widać, jak mężczyzna najpierw rozbija butelkę o drzwi sklepu, a następnie chwytając za drewnianą paletę i zaczyna nią demolować sklep. Agresywnego mężczyznę próbowała powstrzymać 50-letnia właścicielka sklepu, ale ten uderzył ją w twarz. Po chwili do agresora dobiegły dwie inne, wspierające go osoby. Dwóch mężczyzn zatrzymała już policja, trzeci jest poszukiwany. ©P

Radom

Antoni Sokołowski
antoni.sokolowski@polskapress.pl

Postępują prace przy wymianie rur kanalizacyjnych i wodociągowych na ulicy 25 Czerwca. Teraz ekipy budowlane przeniosły się w górę ulicy, pracując już blisko skrzyżowania z ulicą Sienkiewicza.

Na wyremontowanym już odcinku ekipy ustawiły nowe latarnie. Został też położony asfalt na części ulicy 25 Czerwca, choć jeszcze bez ostatniej, ścieralnej warstwy. Tym samym został zmieniony wyjazd z ulicy Zaci-sze, mieszkańcy teraz wyjeżdżają samochodami od razu w stronę ronda.

- Niemal codziennie obserwuję, jak pracuje tu ekipa budowlana. Trzeba przyznać, że robotnicy uwijają się naprawdę szybko, ale do dlatego, że mieli opóźnienie na starcie. W czerwcu, gdy nad Radomiem przeszły ulewne deszcze, część ulicy 25 Czerwca została zalana. Woda wdarła się wykopy. Robotnicy długo zmagali się ze skutkami ulewy. Teraz nadrabiają opóźnienia - opowiada jeden z mieszkańców Śródmieścia, obserwujący postęp prac.



EOT ANTONI SOKOŁOWSKI

Wykopy przeniosły się bliżej ulicy Sienkiewicza. Niedługo koparki zaczną tu pracować.



FOT. ANTONI SOKOŁOWSKI

Na odnowionym fragmencie ulicy 25 Czerwca zostały ułożone chodniki, ustawiono nowe latarnie.

Roboty najpierw zakończyły się przy rondzie Mikołajczyka, cztery tygodnie temu wysokości ulicy Waryńskiego, a potem przy ulicy Zacisze.

Można swobodnie przejechać samochodem odnowionym już fragmentem ulicy 25 Czerwca od ronda Mikołajczyka do Waryńskiego i z powrotem. Wiele kierowców wykorzystuje też kolejny fragment wyasfaltowanej ulicy. Dzięki temu można dojechać choćby do sklepu motoryzacyjnego, czy do budynków mieszkalnych w tej części

Śródmieścia. Ponadto właściciele kilku sklepów i apteki mają wreszcie dojazd, a klienci mogą swobodnie dojść do sklepów.

Teraz prace stopniowo przesuwały się w kierunku ulicy Sienkiewicza. Jest wymieniana cała podziemna infrastruktura, są zakładane nowe rury wodociągowe, kanalizacyjne.

Jak wcześniej pisaliśmy, roboty na ulicy 25 Czerwca rozpoczęły się jeszcze w maju od ronda Stanisława Mikołajczyka. Były to prace od dawna planowane, realizowane przez Wodociagi Mie-

skie. Inwestycja jest dwuczęściowa i obejmuje nie tylko ulicę 25 Czerwca, ale i sąsiednie ulice w centrum miasta. Na ulicach 25 Czerwca, Bolesława Prusa, Ludwika Waryńskiego i Bydgoskiej zostanie wymieniona kanalizacja sanitarna. Na ulicy Sienkiewicza dodatkowo wymieniona zostanie także kanalizacja deszczowa. Najpierw jednak muszą zakończyć się roboty na 25 Czerwca. Inwestycje wykonuje Inżynieria Rzeszów. Na wykonanie wszystkich prac, od maja, wykonawcą ma 30 miesięcy. ©



FOT. ANTONI SOKOŁOWSKI

Po zakończeniu wykopów wjazd i wyjazd z ulicy Zacisze do ulicy 25 Czerwca jest teraz ułatwiony.

REKLAMA

009867418

Wyciąg z ogłoszenia o przetargu

Zarząd Powiatu Grójeckiego, działając na podstawie art. 38 ustawy z dnia 21 sierpnia o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2020 r. poz. 65) oraz § 3, § 4, § 6 i § 13 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (t.j. Dz.U. z 2014 r. poz. 1490) ogłasza I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż prawa własności nieruchomości stanowiącej własność Powiatu Grójeckiego, tj. lokalu położonego w budynku przy ul. Mogielnickiej 28C w Grójcu, na działkach o numerach ewidencyjnych gruntu 1428/79 o pow. 0,0164 ha oraz 1428/81 o pow. 0,1447 ha, dla nieruchomości w Sądzie Rejonowym w Grójcu prowadzona jest księga wieczysta RA1G/00083945/5.

Nr lokalu	Powierzchnia użytkowa lokalu	Udział w gruncie oraz częściach wspólnych budynku	Termin i miejsce przetargu	Cena wywoławcza lokalu (zł)	Wysokość wadium (zł) oraz termin wniesienia wadium
5	31,64 m ²	3164/180161	21 października 2020 r. godz. 9.00 Starostwo Powiatowe w Grójcu ul. Józefa Piłsudskiego 59 Sala Konferencyjna (I piętro)	80 000,00 zł (słownie: osiemdziesiąt tysięcy złotych)	8 000,00 zł (słownie: osiem tysięcy złotych) płatne do 16 października 2020 r.

Ogłoszenie o przetargu wywieszono na tablicy ogłoszeń w Starostwie Powiatowym w Grójcu, zamieszczono na stronie internetowej Starostwa, umieszczono w Biuletynie Informacji Publicznej oraz opublikowano w prasie.

Dodatkowe informacje odnośnie przetargu można uzyskać w siedzibie Starostwa Powiatowego w Grójcu przy ul. Piłsudskiego 59, Wydział Inwestycji, Zamówień Publicznych i Rozwoju Powiatu, pok. 9 – tel. 48 665 11 53.

Górska zawieszona przez prezesa

Region

Mateusz Kaluga
kaluga@echodnia.eu

Z czwartku na piątek odbyło się głosowanie ustawy o ochronie zwierząt. Projekt przygotował sam prezes Prawa i Sprawiedliwości Jarosław Kaczyński, który nieco później zastanowił dyscyplinę w swoim klubie, co oznacza, że wszyscy posłowie mieli zagłosować za ustawą. Przeciwno była jednak Agnieszka Górka, parlamentarny z powiatu szydlowieckiego.

Za ustawą głosowało 356 posłów, przeciw było 75, zaś 18 wstrzymało się. Wśród posłów PiS projekt poparło 176 osób, przeciwko było 38, wstrzymało się 18, nie głosowało 11. Wśród przeciwników ustawy była Agnieszka Górka, posłanka pochodząca z Prawa i Sprawiedliwości. Taki stan rzeczy został fatalnie odebrany przez najważniejszych polityków partii rządzącej.

- W sprawie posłów klubu PiS, którzy głosowali przeciw noweli ustawy o ochronie zwierząt, podjęte zostaną decyzje

zgodnie ze statutem partii - mówiła rzeczniczka PiS Anita Czerwińska „Onetowi”. Dodała, że „kierownictwo zbierze się i będą podjęte konsekwencje”.

Wśród konsekwencji politycy wymieniają również pozabawienie funkcji szefa struktur powiatowych, a przypomnijmy, że Górska szefuje w powiecie szydłowieckim.

Ostatecznie w piątek Górska wraz z innymi, trzynastoma posłami została zawieszona w prawach członka partii. O decyzji informował Krzysztof Sobolewski na Twitterze. ©



Szymon Hołownia, lider ruchu Polska 2050, przyjechał do Zamku w Szydłowcu, gdzie spotkał się ze swoimi sympatykami.

Szymon Hołownia przyjechał na spotkanie z sympatykami

Mateusz Kaluga
kaluga@echodnia.eu



Szydłowiec

W czwartek na dziedzińcu zamkowym w Szydłowcu pojawił się Szymon Hołownia, lider ruchu Polska 2050. Były kandydat na prezydenta kraju głównie mówił o narodowych bolączkach, ale przyjechał również, aby wysłuchać mieszkańców.

Na spotkanie z byłym dziennikarzem przybyło wielu mieszkańców miasta, powiatu, ale również innych miejscowości, na przykład Radomia. Na spotkaniu był obecny burmistrz Szydłowca Artur Ludew, przewodniczący Rady Miejskiej Marek Artur Koniarczyk, radny Rady Miejskiej Marek Plewa, radna Powiatu Szydłowieckiego Agnieszka Sobutka - Klepaczewska oraz wójt Mirowa Artur Siwiorek.

Miłe powitanie

Szymona Hołownię w Szydłowcu witali sympatycy ruchu. Na spotkanie przybyło kilkadziesiąt osób. Beata Mnich, liderka Polska 2050 w powiecie szydłowieckim, mówiła do niego w ciepłych słowach. Zaznaczała, że

Hołownia zaszczepił w ludziach wiarę, dzięki której oni nie pozwolą mu się wycofać z polityki, bo mogą razem zmieniać kraj na lepsze. Tuż po chwili doszło do miłego wydarzenia, bo Szymona Hołownię przywitał... Gniewko, najmłodszy sympatyk w Polsce, który dotarł na ręce swojej mamy. W imieniu szydłowieckiego samorządu, Hołownię przywitał Marek Artur Koniarczyk, który wręczył mu statuetkę zrobioną z miejscowego piaskowca, który jest regionalnym produktem. - Mam nadzieję, że ten prezent będzie stał wysoko na Pańskiej półce - mówił Koniarczyk do Hołowni.

Sam Szymon Hołownia przyznał, że przed przyjazdem do danej miejscowości przygotowuje się z wiedzy na jej temat. Zaznaczył, że szczególnie do gustu przypadł mu Zamek. Mówił, że pochodzi z Białegostoku, gdzie widnieje Pałac Branickich, wspominał również o legendzie istniejących lochów. - Dziękuję, że mogę się z wami spotkać. Naszym hasłem w kampanii wyborczej było Polska 2050. Ten ruch musi mieć trzy elementy. Jeżeli chcemy wygrać wybory, to musimy wiedzieć po co chcemy to zrobić. Chcemy polityki, która będzie rozwiązywać problemy społeczne - mó-

WAŻNE

KWESTIE OGÓLNOPOLSKIE

Szymon Hołownia jest liderem ruchu Polska 2050. Liderką szydłowieckich struktur jest Beata Mnich, która witała w czwartek na Zamku byłego dziennikarza. Hołownia kandydował w wyborach prezydenckich. W powiecie szydłowieckim uzyskał prawie osiem procent głosów, zajął czwarte miejsce. W wynikach ogólnopolskich zajął trzecie miejsce i zdobył ponad 2 miliony głosów.

BYLI SAMORZĄDOWCY

Na spotkanie z byłym dziennikarzem przybyło wielu mieszkańców miasta, powiatu, ale również innych miejscowości, na przykład Radomia. Na spotkaniu był obecny burmistrz Szydłowca Artur Ludew, przewodniczący Rady Miejskiej Marek Artur Koniarczyk, radny Rady Miejskiej Marek Plewa, radna Powiatu Szydłowieckiego Agnieszka Sobutka - Klepaczewska oraz wójt Mirowa Artur Siwiorek.

wił Hołownia. W tej chwili w ruchu jest ponad 20 tysięcy osób, z czego ponad pięć tysięcy z nich zapisało się po wyborach. Mówił, że to jest prawdziwa siła, którą porównywał między innymi do Polskiego Stronnictwa Ludowego, czy Wiosny. Wskazywał, że sondaże dają szansę na dobry wynik parlamentarny. Jak mówił, powołano już zarządy wojewódzkie i powiatowe.

Prężne działania

- Otworzyliśmy Biuro Informacji Sejmowej, gdzie pokazujemy, jakie projekty przechodzą przez Sejm i mówimy, czy to jest dobre czy złe. To są ogromne pieniądze, bo zatrudniamy ekspertów, a nie stoją za nami wielkie pieniądze partii politycznych.

Politycy nie są w stanie zmienić Polski, dlatego my musimy nad tym pracować. Dzisiejsze problemy to nie jest to, czy Platforma Obywatelska wybierze przewodniczącego, czy Ziobro wystawi Kaczyńskiego lub odwrotnie - grzmiał były kandydat na prezydenta Polski.

Wśród najważniejszych, ogólnopolskich problemów, Hołownia w Szydłowcu poruszył kwestię ochrony zdrowia oraz edukacji. Mówił również o chęci likwidacji samorządów przez Prawo i Sprawiedliwość. ©P

Laureaci konkursu Mazowieckie Zdarzenia Muzealne - Wierzba

Region radomski

Janusz Petz
janusz.petz@polskapress.pl

Muzeum Wsi Radomskiej w Radomiu, Mazowieckie Centrum Sztuki Współczesnej „Elektrownia” w Radomiu i Muzeum imienia Kazimierza Pułaskiego w Warszawie - to placówki z naszego regionu nagrodzone w tegorocznej edycji „Mazowieckie Zdarzenia Muzealne - Wierzba”. W konkursie samorządu Mazowsza nagradzono najciekawsze wystawy, najlepsze projekty otwarte, najlepsze projekty w kategorii „O wolną Polskę” oraz najlepsze wydawnictwa w 2019 roku.

Konkurs „Mazowieckie Zdarzenia Muzealne - Wierzba” kierowany jest do wszystkich placówek muzealnych w województwie mazowieckim, a jego założeniem jest nagradzanie najciekawszych projektów instytucji kultury.

- W trakcie tych kilkunastu lat w konkursie oceniono kilkadziesiąt projektów, niezmiennie interesujących i różnorodnych, potwierdzających wybitną rolę muzealnictwa w kształtowaniu oraz propagowaniu kultury i sztuki w społeczeństwie - przekonuje Jadwiga Teresa Zakrzewska, radna województwa mazowieckiego, przewodnicząca Komisji Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

- Mazowieckie muzea są coraz bardziej przyjazne młodym odbiorcom. Wykorzystują nowoczesne technologie, efekty audiowizualne, ale też umożliwiają spotkania z artystami i ekspertami - powiedział Wiesław Raboszuk, wicemarszałek Mazowsza.

W ramach 5 kategorii do XIV edycji konkursu zgłosiło się aż 65 inicjatyw w tym 13 wystaw zorganizowanych lub współorganizowanych przez większe muzea, 7 wystaw zorganizowanych lub współorganizowanych przez mniejsze muzea, 7 w kategorii „O wolną Polskę”, 9 projektów edukacyjnych, 16 najciekawszych wydawnictw muzealnych oraz 13 w kategorii otwartej. Spośród nich wybrano 20 laureatów i przyznano 13 wyróżnień.

W kategorii konkursowej „Najciekawsza wystawa” drugie miejsce zajęła wystawa „Pamięć, Tożsamość, Dziedzictwo. Pomniki Kazimierza Pułaskiego w Polsce i USA” zorganizowana przez Muzeum imienia Kazimierza Pułaskiego w Warszawie. W kategorii „Projekt otwarty” również drugie miejsce przypadło projektowi „3XMoniuszko” zorganizowanemu przez Muzeum Wsi Radomskiej w Radomiu. Wyróżnienie w kategorii „wydawnictwo” otrzymało Mazowieckie Centrum Sztuki Współczesnej „Elektrownia” w Radomiu za wydawnictwo: „Paweł Susid. Mówię wam: tak wygląda wasze życie”.

- Już po raz kolejny zostaliśmy nagrodzeni w konkursie. Tym razem za zorganizowanie trzech koncertów organowych w kościele świętej Doroty z Wolanowa. Bardzo dziękujemy kapitule za nagrodę oraz za to, że nasze organy po renowacji mogły się zaprezentować dla całego Mazowsza - powiedziała Ilona Jaroszek, dyrektor Muzeum Wsi Radomskiej.

Tym razem bez nagrody zostało Muzeum imienia Jacka Malczewskiego w Radomiu, które zgłosiło wystawę: Moja Dusza. Oblicza kobiet w twórczości Jacka Malczewskiego. ©P



Nagrodę dla radomskiego skansenu odebrali, od lewej: Marcin Murawski, Anna Ziółek i dyrektor placówki Ilona Jaroszek.

Odeszła nasza wychowawczyni i mentorka

Irena Żukowska-Rumin

Odeszła co kochała nad życie poezję, dla której czar wiersza zakrywał.. prozy życia - amnezje

Z żalem uczniowie z 4 LO im H. Sawickiej w Kielcach
klasa 4a rocznika 1997

Radomski Salon Toyota Romanowski otworzył placówkę w Krakowie

Łukasz Kościelniak
lukasz.koscielniak@polskapress.pl



Radom/Kraków

Salon Toyota Romanowski, który prowadzi swoją działalność na terenie Radomia, otworzył w środę kolejną placówkę - tym razem w Krakowie.

Oryginalna koncepcja nowego salonu Toyoty i Lexusa zapewnia klientom pełny komfort przez cały czas wizyty, od chwili zaparkowania w podziemnym garażu. To pierwszy taki salon samochodowy w naszym kraju.

Luksusowy salon

Nowy salon powstał w Krakowie przy ulicy Zakopiańskiej 68. Został zbudowany według innowacyjnej koncepcji wielofunkcyjnego, luksusowego centrum motoryzacyjnego, w którym klienci mają w jednym miejscu dostęp do wszelkiego rodzaju usług i pomocy wykwalifikowanych pracowników salonu, zgodnie z japońską zasadą gościnności Omotenashi.

Miejsca parkingowe dla klientów znajdują się w podziemnym garażu, skąd bez narażenia na zmienne warunki pogodowe przechodzi się na pozostałe piętra budynku. Tam czekają na klientów specjaliści, którzy pomogą w każdej sprawie związanej z zakupem, posiadaniem lub sprzedażą samochodu.

Pełna obsługa i autodetailing

W obiekcie znajdują się salony nowych samochodów Toyoty i Lexusa, salon zakupu i sprzedaży aut używanych wszystkich marek, punkt wynajmu samochodów, serwis mechaniczny i blacharsko-lakierniczy oraz punkt sprzedaży części zamiennych i akcesoriów. W salonie czekają także specjaliści oferujący ubezpieczenia oraz najbardziej

atrakcyjne formy finansowania samochodu.

Wyróżnikiem nowego krakowskiego salonu Toyoty i Lexusa jest Romanowski Detailing & Car Spa - autodetailing samochodów wszystkich marek, czyli profesjonalna, wieloetapowa pielęgnacja pojazdu. Specjaliści Toyoty i Lexusa oferują oczyszczenie, konserwację, renowację i zabezpieczenie auta powłoką ceramiczną lub folią ochronną, z dokładnością i przywiązaniem do szczegółów, z których słyną obie marki.

Nowoczesność i ekologia

Centrum Toyoty i Lexusa w Krakowie to jeden z największych salonów samochodowych w Europie. Jego powierzchnia użytkowa wynosi 13500 m². W cztero piętrowym budynku z dwoma kolejnymi poziomami pod ziemią zastosowano ekologiczne rozwiązania, takie jak zielony dach o powierzchni 1650 m² oraz kontrakt na energię o certyfikowanym pochodzeniu ze źródeł odnawialnych. Salon każdej z obu marek pozwala wyeksponować po 20 samochodów. Kolejne siedem aut jest widocznych z rampy widokowej od strony ulicy Zakopiańskiej. Salon samochodów używanych może pomieścić 80 pojazdów. Serwis mechaniczny wyposażony w 18 podnośników jest połączony ze stacją kontroli pojazdów oraz pełną linią diagnostyczną. Klienci mogą skorzystać także z myjni ręcznej i automatycznej.

Nowa stacja dealerska to już drugi salon Lexusa w Krakowie, należący do sieci Toyota & Lexus Romanowski. Pierwszy znajduje się przy alei Pokoju 63A. Stacja Toyoty została przeniesiona z poprzedniego obiektu przy al. Bora Komorowskiego. Toyota & Lexus Romanowski jest autoryzowanym dealerem od 27 lat i prowadzi także salony Toyoty i Lexusa w Radomiu i Kielcach. ©



Nowy salon Toyota Romanowski otworzono przy ulicy Zakopiańskiej w Krakowie.

W SKRÓCIE



Radom Ewa Kasprzyk gościem Elektrowni

Mazowieckie Centrum Sztuki Współczesnej Elektrownia przy ulicy Kopernika 1 zaprasza w sobotę 19 września, o godzinie 18.00, na spotkanie z aktorką Ewą Kasprzyk w cyklu „Wieczory z gwiazdą”. Ewa Kasprzyk, urodzona w 1957 roku w Stargardzie Szczecińskim to aktorka teatralna i filmowa, absolwentka PWST w Krakowie z 1983 roku. Niedługo po ukończeniu szkoły aktorskiej dołączyła do zespołu gdańskiego Teatru Wybrzeże, w którym występowała od 1983 roku przez kolejnych szesnaście lat. Znała jest też z wielu ról filmowych w „Koglu-moglu”, „Galimatiasie, czyli koglu-moglu II” oraz w „Komedii małżeńskiej”. Bilety w cenie; 15 złotych normalny, 7 złotych ulgowy. Ilość miejsc ograniczona (50 osób), w trakcie spotkania obowiązujące są maseczki. Informacje pod numerami telefonów (48) 383 60 77, (48) 386 16 60.

(BK)



Gmina Policzna Zbliża się Piknik Literacki w Czarnolesie

Muzeum Jana Kochanowskiego organizuje kolejną edycję „Psalmoteki”, czyli Pikniku Literackiego w Czarnolesie. Wydarzenie odbędzie się w niedzielę, 11 października. Będą spotkania z Anetą Kamińską, poetką i tłumaczką współczesnej poezji ukraińskiej, a także odbędzie się premiera książki Wasyla Hołoborodki „Tęcza na murze”. Będą też warsztaty literackie dla dzieci - Dominika Górecka (STL). Główną atrakcją będzie zespół Maryna C. „Rzecz o miłowaniu”. W skład grupy wchodzi: Paula Kinaszewska - śpiew, skrzypce (na zdjęciu), Bartłomiej Woźniak - klawisz, bantoleje, śpiew, gitara elektryczna, Hipolit Woźniak - gitara, handsonic, śpiew, lita korbowa, Mateusz Wachowiak - akordeon, baraban, Mateusz Woźniak - kontrabas. W programie też degustacja potraw regionalnych, wystawa artystycznego plecionkarstwa, prezentacja książek o zdrowiu.

(PAT)



Radom Kontrolowali kierowców przy pomocy drona

Mazowiecka drogówka od kilku dni prowadzi akcje w całym garnizonie związane z Dniami Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego pod nazwą Road Safety Days.

W piątek policjanci z radomskiej drogówki wspierani przez drona, obsługiwane przez funkcjonariuszy z Samodzielnego Pododdziału Kontrterrorystycznego Policji w Radomiu, kontrolowali kierowców. Skoncentrowali swoją uwagę na kierujących przekracza-

jących prędkość w obrębie drogowki wspierani przez drona, obsługiwane przez funkcjonariuszy z Samodzielnego Pododdziału Kontrterrorystycznego Policji w Radomiu, kontrolowali kierowców. Skoncentrowali swoją uwagę na kierujących przekracza-

(JP)



Radom W klubie Explosion wystąpi Pudziański Band

Radomski klub Explosion zaprasza w sobotę, 19 września na występ grupy Pudziański Band. W sobotę na radomskiej scenie zaprezentuje się też DJ Dziekan i Formacja Quest. Liderem pierwszej formacji

jest Krystian Pudziański, brat znanego strongmana i zawodnika mieszanych sztuk walki, Mariusza Pudziańskiego. Uczestnicy będą mogli posłuchać takich utworów jak „Całuj mnie do rana” czy „Cała sala”. W sobotę impreza rozpocznie się o godzinie 21. Bilety będą kosztować 20 złotych. (LK)



Gmina Kazanów Strażacki turniej piłkarski wygrała Rawica

W niedzielę, 13 września, na boisku w Kazanowie odbył się III Mazowiecki Turniej Piłki Nożnej Jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych. Wzięło w nim udział siedem drużyn. Grali „każdy z każ-

dym” po 15 minut. Turniej wygrała drużyna Ochotniczej Straży Pożarnej z Rawicy w gminie Tczów, która pokonała w finale reprezentantów Ochotniczej Straży Pożarnej z Niedarczowa wynikiem 3:0. Trzecie miejsce zajęła drużyna z Kowalkowa.

(PAT)

Radom Bezpłatna mammografia w szpitalu na Józefowie

Mazowiecki Szpital Specjalistyczny na radomskim Józefowie zaprasza panie w wieku 50+ na bezpłatne badania. Mammografia jest wykonywana w ramach programu wczesnego wykrywania raka piersi. W ramach programu wczesnego wykrywania raka piersi Mazowiecki Szpital Specjalistyczny w Radomiu zaprasza na bezpłatne badania panie w wieku od 50 do 69 lat. Aby wykonać mammografię panie nie muszą mieć skierowania. Z badań mogą skorzystać panie, które w ciągu ostatnich 24 miesięcy nie wykonywały mammografii w ramach profilaktyki zdrowotnej lub otrzymały w ramach realizacji programu profilaktyki raka piersi pisemne wskazania do wykonania ponownego badania mammograficznego po upływie 12 miesięcy. Aby zapisać się na badanie, należy zadzwonić pod numery telefonów 48 361 48 18 lub 48 361 32 06. Drogie Panie, spełniając jedno z wymienionych kryteriów, nie zwlekajcie - przyjdźcie do naszego szpitala i zróbcie mammografię. Zapewniamy profesjonalizm i bezpieczeństwo - przekazuje Karolina Gajewska, rzeczniczka prasowa Mazowieckiego Szpitala Specjalistycznego. (IK)

Radom Teatralne spektakle w internecie

Teatr Powszechny zaprasza na kolejne spotkanie z cyklu „Prezentacje spektakli Teatru Powszechnego w internecie”. Tym razem to sztuka „W osiem dni dookoła świata” według scenariusza i w reżyserii Andrzeja Sadowskiego. Spektakl zobaczymy w niedzielę, 20 września, o godzinie 19.00, na portalnym YouTube. (BK)



FOT. PSP 20

Po skończonej kwarantannie w piątek uczniowie wrócili już do nauki stacjonarnej w szkole podstawowej numer 20.

Szkoła na Malenickiej uczy już stacjonarnie

Radom

Antoni Sokołowski
sokolowski@echodnia.eu

Uczniowie sześciu klas i nauczyciele ze szkoły podstawowej numer 20 w Radomiu wrócili już z kwarantanny. W piątek 18 września w szkole odbywały się normalne zajęcia. Jedynie ksiądz uczący religii, zarażony koronawirusem, pozostaje poza szkołą.

Do czwartku 17 września trwała kwarantanna uczniów sześciu klas i nauczycieli z Publicznej Szkoły Podstawowej numer 20 przy ulicy Malenickiej w Radomiu. Okazało się wcześniej, że ksiądz prowadzący tam religię miał potwierdzony, pozytywny wynik na obecność koronawirusa. Ponieważ zachodziła obawa, że mogło dojść do transmisji wirusa, kwaran-

tanną zostali objęci uczniowie sześciu klas oraz nauczyciele mający bezpośredni kontakt z zakażoną osobą. Publiczna Szkoła Podstawowa numer 20 pracowała w trybie hybrydowym.

- Wszyscy wrócili po kwarantannie do szkoły, wątpliwości zostały rozwiane. Nauka trwa normalnym, zwykłym trybem pomijając fakt, że odbywa się w reżimie sanitarnym. - usłyszeliśmy od kierownictwa szkoły podstawowej.

W placówce uczy się 490 uczniów. Wszyscy starają się dostosować do zaleceń sanitarnych. Przypomnijmy, że w całym Radomiu do tej pory koronawirus dotknął cztery szkoły. Wcześniej takie przypadki wykryto w szkole numer 13 przy ulicy Sienkiewicza, w szkole numer 4 przy ulicy Wyścigowej, oraz w szkole numer 6 przy Rapackiego. ©

Pionki

W niedzielę festyn „Postaw na rodzinę”

W niedzielę, 20 września na terenie Ogródka Jordanowskiego w Pionkach odbędzie się festyn „Postaw na rodzinę”. W programie znalazło się wiele atrakcji, a wstęp na całą imprezę jest bezpłatny. Celem imprezy jest wspólna integracja mieszkańców oraz spędzenie wolnego czasu w gronie rodzinnym. Cała impreza rozpocznie się punktualnie o godzinie 15. Na najmłodszych uczestników będą czekały między innymi specjalne konkursy, stoiska z warsztatami, zabawy sportowe, dmuchany zamek i animacje. W programie imprezy znalazły się także propozycje dla nieco starszych. Mowa tutaj o koncercie pionkowskiego zespołu Power Blues 40+, występie kabaretu K2 oraz gwieździe wieczoru - Clódie. Część artystyczna rozpocznie się o godzinie 17. Clódie to rockowa formacja na czele której stoi obdarzona drapieżnym i niecodziennym głosem Klaudia. (ŁK)

Gmina Kowala

Strażacy z Rudy Małej mają odnowioną siedzibę

Zakończyły się prace remontowe przy budynku strażnicy Ochotniczej Straży Pożarnej w Rudzie Małej (gmina Kowala). Obiekt został rozbudowany oraz ocieplony. Druhowie mogą już korzystać z nowej siedziby, bowiem została ona już oficjalnie oddana do użytku. W ramach prac wykonano między innymi rozbudowę części garażowej budynku strażnicy, ocieplenie ścian, wymianę okien, montaż nowej bramy garażowej oraz drzwi stalowych. Koszt wszystkich prac to 135 tysięcy 286 złotych i 17 groszy. - Cieszymy się, że kolejna inwestycja na terenie naszej gminy została zakończona i że obiekt jest już gotowy do użytku. Strażnica w Rudzie Małej wymagała remontu. Życzę strażakom, żeby odnowiony obiekt służył im przez wiele lat, bo dzięki ich pracy mieszkańcy naszej gminy mogą czuć się bezpieczniej - mówi Dariusz Bułski, wójt gminy Kowala. (ŁK)

Trzeba pilnie naprawić dziurę w chodniku na ulicy Struga

Radom

Antoni Sokołowski
sokolowski@echodnia.eu

- Trzeba jak najszybciej zająć się dziurą w chodniku na ulicy Struga. Pozornie wygląda to na małą, nic nie znaczącą dziurę, ale to może skończyć się zapadnięciem chodnika i wielkimi kłopotami także dla pieszych - alarmuje nasz czytelnik.

Nasz czytelnik zauważył, że pozornie niewielka dziura w chodniku może skończyć się nieszczęściem.

Dziura z niespodzianką

- Przechodziłem przez mostek na Potoku Północnym. To mostek w okolicy tak zwanego „targu nad rzeczką” przy ulicy Struga. Po przeciwnej stronie, niż znajduje się targ, zaintrygował mnie brak jednej kostki brukowej, którymi wyłożony jest most. Postanowiłem to sprawdzić - mówi nam radomianin.

Nasz rozmówca zajrzał pod spód mostku. Dodajmy, że wtedy chodzą setki i tysiące osób dziennie, którzy idą na targowisko po zakupy. Po dokładniejszym rozpoznaniu mężczyzna stwierdził, że pod spodem wydrukowanej powierzchni jest większa zapadlina.

- To jest naprawdę duża wyrwa. Dokładnie przyjrzałem się, że zapadlisko ma powierzchnię co najmniej wiel-



FOT. NADESŁANE PRZESZCZALNIA

Jeśli nawierzchnia chodnika na ulicy Struga się zawali, to zmieści nawet cały ten rower. Pod spodem mostka jest wyrwa.

W dziurę ktoś może wpaść, lub chodnik zapaść się pod ciężarem przechodnia. To może doprowadzić do jakiegoś wypadku.

kości dwóch dużych kół rowerowych. Wyrwa jest też głęboka na około pół metra. To daje skalę wielkości zapadliska, które nie jest widoczne pieszym - dodaje.

Radomianin oznaczył zapadlisko.

- W dziurę włożyłem tam po prostu gałąź znalezione obok ulicy. Zadzwoeniłem również do Straży Miejskiej i zgłosiłem interwencję, która została przyjęta. Zaznaczyłem

też, że zapadlisko jest groźne i może spowodować dalsze uszkodzenia w chodniku - mówi czytelnik.

Jak dodaje, w dziurę ktoś może wpaść, lub chodnik zapaść się pod ciężarem przechodnia. To wszystko może doprowadzić do jakiegoś wypadku.

- Na pierwszy rzut oka wcale nie ma żadnych oznak, jak poważne konsekwencje mogą spotkać pieszych na Struga - mówi.

Wśród nasz czytelnik ze zdziwieniem dostrzegł że w rozpadlinie dalej sterczy włożona tam przez niego gałąźka ale z taśmą Straży Miejskiej. Oczywiście obok dziury spacerują przechodnie nieświadomie narażając się na połamane nogi.

- I tutaj nasuwają się pytania. Dlaczego strażnicy zabez-

pieczający teren nie zadali sobie trudu na dokładne rozpoznanie zagrożenia i zabezpieczenie zagrożonego obszaru. Moje drugie pytanie dotyczy tego, czy strażnicy zaniedbali obowiązek zawiadomienia odpowiednich służb technicznych czy odpowiednie służby techniczne zaniedbały właściwego zabezpieczenia terenu. Mamy przecież służby komunalne w mieście, które powinny przyjąć zgłoszenie i zająć się naprawą chodnika na Struga, zanim dojdzie do wypadku - mówi radomianin.

Działania Straży Miejskiej

Sprawdziliśmy w Straży Miejskiej, że spawa formalnie została zgłoszona. Jak nas zapewnia Tomasz Markiewicz, kierownik referatu Straży Miejskiej w Radomiu, wyrwa została oznakowana taśmą i odblaskami.

- Informacja o dziurze w chodniku wpłynęła do nas 11 września. Sprawdziliśmy, do kogo należy mostek w ciągu ulicy Struga, bo to właściciel winien zająć się naprawą uszkodzenia w chodniku. Okazało się, że teren ten podlega Wodociągom Miejskim i ta sprawa została im przekazana. Jednocześnie Straż Miejska wystąpiła do Miejskiego Zarządu Dróg i Komunikacji z wnioskiem o naprawę uszkodzonego chodnika - dodaje kierownik Tomasz Markiewicz. ©

Justyna Górską-Streicher będzie szefem Resursy

Radom

Barbara Koś
barbara.kos@polskapress.pl

Justyna Górską-Streicher wygrała konkurs na stanowisko dyrektora Resursy Obywatelskiej - zdecydowała komisja konkursowa, w skład której weszli przedstawiciele władz miasta, ministra kultury i dziedzictwa narodowego, stowarzyszeń twórczych i pracowników Resursy.

- Przyjąłem rekomendację komisji i w najbliższych dniach spotkam się ze zwyciężczynią konkursu, by omówić szczegółowe warunki współpracy - mówi prezydent Radosław Witkowski.

Jak informuje biuro prasowe magistratu, Justyna Górską-Streicher z wykształcenia jest doktorem nauk humanistycznych w zakresie etnologii. W 2011 roku obroniła pracę doktorską na Uniwersytecie Łódzkim.

Od 2005 roku pracuje w Muzeum Wsi Radomskiej. Obecnie kieruje jednym z jego działów. Ma doświadczenie w organizacji wystaw i prezentacji sztuki. Jest autorką wielu publikacji i laureatką nagród m.in. za organizację wydarzeń kulturalnych. Została też wyróżniona Odznaką „Zasłużony dla Kultury Polskiej”.



FOT. ARCHIWUM

Justyna Górską-Streicher wygrała konkurs na dyrektora.

Do zadań nowego dyrektora będzie należało kierowanie nie tylko placówką przy ulicy Malczewskiego, ale także częścią kulturalną kamienicy Deskurów. O jej włączeniu w struktury Resursy zdecydowali radomscy radni.

Obecnej dyrektorce Resursy Renacie Metzger kadencja wygasa 31 grudnia.

O stanowisko dyrektora Resursy ubiegały się trzy osoby: Renata Metzger, Justyna Górską-Streicher oraz Anna Kierkosz, która nie została dopuszczona do konkursu z powodu nieuzupełnienia wymaganych dokumentów. Górską-Streicher obejmie stanowisko z dniem 1 stycznia.

Prezydent miasta, Radosław Witkowski, ogłosił konkurs 9 lipca tego roku. Jak wyjaśniał wtedy wiceprezydent Radomia Mateusz Tyczyński, powodem ogłoszenia konkursu był fakt, że zgodnie z decyzją Rady Miejskiej, Resursa będzie prowadzić

część kulturalną kamienicy Deskurów. - Chcemy, żeby to miejsce żyło i pełniło ważną rolę na kulturalnej mapie miasta. Stąd pomysł, by ogłosić konkurs, wysłuchać kandydatów, poznać się z ich wizjami funkcjonowania jednostki i być może odkryć nowe możliwości - tłumaczył wiceprezydent.

W Kamienicy Deskurów będzie miał swoją siedzibę Instytut Miejski, nowa instytucja kultury. Zgodnie z założeniami nawa placówka ma się zajmować historią Radomia, ze szczególnym uwzględnieniem wydarzeń Radomskiego Czerwca 1976 roku. Ma to być nowoczesny ośrodek organizujący wystawy, ale też imprezy i wydarzenia w Mieście Kazimierzowskim, ale nie tylko. Będzie tam zorganizowana stała wystawa multimedialna, poświęcona wydarzeniom radomskiego Czerwca. ©



Jeszcze w październiku tego roku zacznie się budowa nowego obiektu z salą kinową i nowoczesną siłownią w Białobrzegach.

FOT. UMIG BIAŁOBRZEGI

Projekt Wianki zakończony. Było mnóstwo atrakcji

Szydłowiec
Mateusz Kaluga
kaluga@echodnia.eu

Koncertem kapeli ludowej „Tęgie Chłopy” oraz projekcją widowiska plenerowego „Duchy Nocy Świętojańskiej” Szydłowieckie Centrum Kultury – Zamek zakończyło w ubiegłą niedzielę projekt „Wianki 2020”.

W tym roku, ze względu na pandemię, impreza wyjątkowo odbyła się we wrześniu. Weekendowe wydarzenia były częścią przedsięwzięcia, które rozpoczęło się już na kilka tygodni przed finałowym koncertem.

Ciekawe warsztaty

Pierwszym wydarzeniem w ramach projektu „Wianki 2020” były warsztaty zielarskie poprowadzone przez Gosię Ruszkowską, zielarkę, etnografkę, znawczynię dzikiej kuchni, współautorkę książki „Dzikie smaki. Kuchnia zwariowanego zbieracza roślin”. Głównym tematem warsztatów była odporność. Podczas spotkań można było dowiedzieć się między innymi, co wspólnego z odpornością mają produkty fermentowane, co to są adaptogeny i które dary natury są naszymi sprzymierzeńcami w walce z przeziębieniem.

Kolejnym elementem składowym tegorocznych „wianków” były warsztaty budowa-



Kapela „Tęgie Chłopy” była muzyczną gwiazdą tegorocznych Wianków. Zagrali koncert na dziedzińcu zamkowym.

FOT. WIESŁAW WISNIOŃ

W tym roku ze względu na pandemię, impreza wyjątkowo odbyła się we wrześniu. Odbyły się warsztaty zielarskie, budowania kukieł, czy wicia wianków.

nia i animacji kukieł teatralnych. Podczas pierwszej części warsztatów grupa miłośników sztuki przez cały tydzień ciężko pracowała przy budowie ogromnych kukieł teatralnych pod czujnym okiem pedagoga i reżysera teatralnego – Jerzego Kaszuby. Efektem ciężkiej pracy uczestników było stworzenie ośmiu kukieł. W drugiej części warsztatów zajęliśmy się tworzeniem widowiska pt. „Duchy Nocy Świętojańskiej”

w reżyserii Jerzego Kaszuby. Widowisko nawiązywało do wielokulturowej i wielonarodowościowej historii Szydłowca, w którym na przestrzeni wieków oprócz Polaków żyli także Włosi, Szkoci oraz Żydzi. W sobotnie popołudnie wyspa zamkowa zaczęła powoli zmieniać się w prawdziwy plan filmowy. Dzięki ciężkiej pracy wielu osób zaangażowanych w przygotowanie oraz nagranie widowiska, efekt końcowy, można było obejrzeć na zamkowym dziedzińcu po koncercie zespołu Tęgie Chłopy.

Ostatnim elementem były warsztaty wicia wianków poprowadzone przez mistrzynię florystki – Agnieszkę Banaszczuk, która dzieliła się swoją wiedzą i doświadczeniem, przedstawiając techniki

tworzenia wianków z żywych kwiatów. Uczestniczkami spotkań wykonały różnobarwne wianki, każdy według własnego projektu i inspiracji. Wianki, które powstały podczas warsztatów, dzięki uprzejmości uczestniczek, zostały wykorzystane w widowisku plenerowym pt. „Duchy Nocy Świętojańskiej”.

Wspaniały koncert

Zwieńczeniem całego projektu był niedzielny koncert na dziedzińcu zamkowym. Późnym popołudniem wystąpił zespół „Tęgie Chłopy”, przy której trudno było usiedzieć na miejscu i nie dać się porwać do tańca skocznym polkom, oberkom, zmysłowym tangom czy lekkim walczykom. Zespół został bardzo serdecznie przywitany przez szydlowiecką publiczność, dla której grał on już nie pierwszy raz, o czym przypominała jedna z członkiń zespołu.

Ci, którzy ze względu na zastrzeżenia wymogi sanitarne nie mieli szansy zobaczyć koncertu na żywo, mogli obejrzeć go online dzięki transmisji live na profilu facebook’owym Zamku.

Patronat medialny nad imprezą objęło Echo Dnia Radomskie. Projekt „Wianki 2020” został dofinansowany przez Narodowe Centrum Kultury w ramach programu EtnoPolska 2020.

©P

Budowa kina ruszy już w październiku

Białobrzegi

Izabela Kozakiewicz
izabela.kozakiewicz@polskappress.pl

Archibud z Radomia zajmie się rozbudową Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Białobrzegach. Firma wygrała przetarg ogłoszony przez Urząd Miasta i Gminy. Prace będą kosztowały 3.885.921,12 złotych. Nowy budynek będzie gotowy w marcu 2022 roku.

Nowe skrzydło ma stanąć na działce po rozebranych żelbetowych kinoteatrach, na tyłach Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury przy ulicy Kościelnej w Białobrzegach. W nowym obiekcie mieścić się będzie kino na 55 miejsc oraz nowoczesna czytelnia. Całość będzie tak zaprojektowana, że na potrzeby większych imprez sala pomieści ponad 200 osób

na widowni. Przebudowane zostanie również otoczenie budynku, powstaną parkingi i mała architektura. Całość zyska nowe oświetlenie i zieleni.

Jak już pisaliśmy, w przetargu na budowę oferty złożyły cztery firmy. Najtańsza, złożona przez Archibud z Radomia opiewa na 3 885 921,12 złotych i ona wygrała postępowanie. Najdroższa, przygotowana przez Monument z Łęcznej zaś była warta ponad 4,7 miliona złotych. Kosztorys prac opiewa na 4,1 miliona złotych.

Nowy budynek ma być gotowy w marcu 2022 roku. Także wtedy będą ostatnie płatności za prace.

Na budowę nowego obiektu Urząd Miasta i Gminy dostał dotację z budżetu samorządu Mazowsza. Umowę podpisano 18 lipca 2019 roku. Gmina Białobrzegi otrzymała 1,8 miliona złotych na to zadanie. ©P

Jasieniec

W niedzielę będzie piknik z atrakcjami

W niedzielę 20 września nad stawami odbędzie się piknik rodzinny „Pożegnanie lata w Jasieńcu”. Będzie mnóstwo atrakcji dla dzieci i całych rodzin. Na koniec odbędzie się potańcówka. A zabawa zacznie się o godzinie 12. Na początek, o godzinie 12 będzie można obejrzeć przedstawienie dla dzieci w wykonaniu Teatru Maska. Od godziny 13 do 17 będą prowadzone animacje westerne, od godziny 17 do 19 będą „Roztańczone animacje” i malowanie buziek, pokaz tańca hula-hop, będzie też wizyta Miniona. Od godziny 19.30 będzie trwała potańcówka z zespołem Golden Flash. Wszystko będzie się odbywało nad stawami w Jasieńcu. Staną tam też dmuchańce i stosika handlowe, będą ogródki piwne i grillowe, mają być serwowane lokalne potrawy i produkty. Wstęp na imprezę jest bezpłatny. Uczestnicy imprezy są zobowiązani zachować dystans społeczny, zakrywania ust i nosa. (IK)

Przysucha

Przysucha oczami fotoreporterów

W najbliższą niedzielę 20 września w Domu Kultury w Przysusze odbędzie się wystawa fotografii „Przysucha w drodze”. Muzeum imienia Oskara Kolberga i Dom Kultury w Przysusze zapraszają na 28. edycję Europejskich Dni Dziedzictwa. Dni są największym w Europie projektem społeczno-edukacyjnym, którego głównym celem jest szeroko pojęta edukacja historyczna i kulturalna. Muzeum w Przysusze proponuje niedzielne spotkanie w Domu Kultury w Przysusze, 20 września, o godzinie 17.00 – „Przysucha w drodze”. Wydarzenie poświęcone prezentacji dorobku oraz sylwetek członków Klubu Fotograficznego, działającego przy Domu Kultury w Przysusze w latach 1974-1991. Na kilku tysiącach ocalałych zdjęć, negatywów i przezroczy pokazano niezwykle interesujący fragment historii Przysuchy. Zdjęcia z lat 70., 80. i 90. XX w. ukazują ciekawe miejsca, atrakcje i zabytki Przysuchy. (SOK)

Budują stację meteorologiczną w Krzyżanówce

Gmina Siemno

Patryk Samborski
patryk.samborski@polskappress.pl

W Krzyżanówce w gminie Siemno ruszyła budowa automatycznej stacji meteorologicznej. Urządzenie pomoże rolnikom i sadownikom w podejmowaniu lepszych decyzji podczas sadzenia, czy nawożenia oraz doboru optymalnego czasu i zabiegów ochronnych.

Zmiany klimatyczne są coraz bardziej odczuwalne. Małe opady lub ich brak powodują susze i przyczyniają się do obniżenia plonów, spadku poziomu wód gruntowych, a nawet zaniku wody w istniejących zbiornikach. Tym zmianom na przeciw postanowił wyjść Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego. Dzięki wsparciu samorządu na terenie całego woj-

wództwa zaczęły się pojawiać nowe stacje meteorologiczne. Pomogą one rolnikom nie tylko w procesie uzyskania odszkodowań, ale też w wyborze struktury upraw w gospodarstwie.

Jedną ze stacji powstaje właśnie w Krzyżanówce na terenie gminy Siemno. Wyko-



FOT. STAROSTWO POWIATOWE W LIPSKU

W Krzyżanówce powstaje automatyczna stacja meteo.

nawcą inwestycji jest firma „A-Ster” z Krakowa. Automatyczna stacja meteorologiczna wraz z ogródkiem meteorologicznym za pomocą czujników będzie dostarczała informacji o sytuacji pogodowej. Będzie to między innymi: kierunek i prędkość wiatru, temperatura powietrza, temperatura przygruntowa i gruntowa, wilgotność względna powietrza, opady atmosferyczne, ciśnienie atmosferyczne. Pozyskane dzięki stacji dane pozwolą podjąć rolnikom i sadownikom lepsze decyzje dotyczące tego, kiedy lub ile nawadniać, terminu sadzenia, czy nawożenia oraz doboru optymalnego czasu i miejsca zabiegów ochronnych.

Szacowany całkowity koszt budowy to 54 tysiące złotych. Większość tej kwoty, 43 tysiące złotych, pokrywa dofinansowanie Mazowieckiego Instrumentu Wsparcia Sy-

stemu Monitoringu Suszy Rolniczej „Mazowsze 2020”. Pozostała kwota pochodzi z budżetu Starostwa Powiatowego w Lipsku.

Na terenie województwa mazowieckiego jest takich urządzeń bardzo mało, zaledwie sześć stacji. Tymczasem ich gęsta sieć pozwala na bardzo precyzyjne określenie obszaru objętego suszą. Oprócz stacji w Krzyżanówce, w regionie radomskim powstaną bądź już powstają już trzy inne: w Nowej Wsi w powiecie grójeckim oraz w Magnuszewie w powiecie kozienickim staną automatyczne stacje meteorologiczne wraz z urządzeniem ogródka meteorologicznego. Podobne urządzenie pojawi się również w powiecie przysuskim. Dofinansowanie wojewódzkie to nieco ponad 184 tysiące złotych - około 80 procent wartości całej inwestycji. ©P

Świat przegrywa z pandemią. Niebawem milion ofiar

Kazimierz Sikorski
redakcja@polskatimes.pl



Genewa

Blokady i inne obostrzenia w poszczególnych krajach tylko ograniczyły rozwój pandemii. Poluzowanie sprawiło, że zaraza odżyła i z jeszcze większą mocą zalewa cały świat.

Liczba zakażeń koronawirusem na całym świecie przekroczyła 30 milionów, a Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) ostrzega przed alarmującym wzrostem nowych przypadków wirusa w Europie i przed skracaniem okresów kwarantanny.

Dyrektor regionalny WHO na Europę Hans Kluge: - Wrześnieńowy wzrost zakażeń powinien być sygnałem ostrzegawczym dla wszystkich. Europa ustanowiła nowy rekord, 54 tys. zakażeń w ciągu 24 godzin.

- To pokazuje też alarmujące wskaźniki przenoszenia się wirusa w całym regionie - dodał na internetowej konferencji prasowej w Kopenhadze.

Od momentu pojawienia się koronawirusa w Chinach pod koniec ubiegłego roku odnotowano ponad 30 milionów zakażeń na kuli ziemskiej, prawie 950 tys. osób zmarło.

Nieco ponad połowa zakażeń dotknęła zamożne kraje i bloki, w tym Stany Zjedno-



Europa znów przeżywa trudne chwile. Wiele krajów zaostrza ograniczenia

czone, Wielką Brytanię, Unię Europejską, Australię, Hongkong i Makau, Japonię, Szwajcarię i Izrael. W miarę rozwoju pandemii rządy stają wobec działań prawnych ze strony obywateli z powodu rzekomych niepowodzeń w reagowaniu na zagrożenie.

Francuskie stowarzyszenie ofiar COVID-19 chce złożyć skargę na premiera Jeana Castexa w związku z tym, jak Francja radzi sobie z pandemią, mówił jego prawnik.

Europa, która na początku pandemii przeżywała koszmar (przede wszystkim Włochy i Hiszpania), potem nieźle sobie radziła z problemem.

Teraz znów przeżywa bardzo trudne chwile, nowych zakażeń bowiem w wielu krajach lawinowo przybywa.

Europejskie rządy walczą o powstrzymanie tej nowej fali zakażeń, jednocześnie chcą za wszelką cenę uniknąć wyłączenia kolejnych szkół w swoich gospodarkach i nakładania nowych ograniczeń.

Władze francuskie szykują ostrzejsze obostrzenia w kilku miastach, aby ograniczyć wzrost liczby przypadków COVID-19. W ostatnim tygodniu zgłaszano prawie 10 tys. nowych przypadków dziennie. Minister zdrowia Olivier Veran zapowiedział, że nowe ograniczenia dotyczyć będą m.in. Lyonu i Nicei, po tym jak wcześniej w Bordeaux i Marsylii wprowadzono ograniczenia w zgromadzeniach publicznych.

Mimo wcześniejszych ostrzeżeń Francja skróciła

okres samoizolacji do siedmiu dni, podczas gdy w Wielkiej Brytanii i Irlandii wynosi on 10 dni.

Władze powołują się jednak na zalecenia WHO. A te mówią, że zaleca się 14-dniowy czas kwarantanny dla osób narażonych na wirusa.

- Zalecenie opiera się na okresie inkubacji i przenoszenia choroby - powiedziała Catherine Smallwood z oddziału WHO w Europie.

Kilka innych krajów europejskich, takich jak Portugalia i Chorwacja, również rozważają krótsze kwarantanny.

Austria ogłosiła, że prywatne spotkania w domach będą ograniczone do 10 osób. Kanclerz Sebastian Kurz ostrzegł na początku tego tygodnia, że kraj wkracza w drugą falę infekcji.

Nie wiadomo jeszcze, na jakie kroki zdecydują się władze Czech. Kraj, który tak dobrze radził sobie z pandemią, w ostatnim czasie rejestruje rekordy zakażeń.

Trzeba się było „przeprosić” z maseczkami ochronnymi w komunikacji miejskiej, nie wyklucza się także innych ograniczeń.

Tymczasem Madryt wycofał się z planu blokad, które miały dotyczyć poszczególnych dzielnic hiszpańskiej stolicy, myśli się o innych sposobach ograniczenia rozprzestrzeniania się koronawirusa.

©P

Szwajcarzy w referendum ustalają, czy małpy mają za mało praw

Berno

Kazimierz Sikorski
redakcja@polskatimes.pl

W referendum Szwajcarzy wypowiedzą się w sprawie: czy niektórym gatunkom małp (np. gorylom) należą się podstawowe prawa.

Znosi się na niecodzienne referendum w Szwajcarii, kraju, który jest szeroko znany w świecie między innymi z tego, że bardzo często sięga po ten środek demokracji bezpośredniej, z którego korzystają obywatele.

To najbliższe głosowanie nie będzie dotyczyło ochrony środowiska czy budowy nowej drogi w miasteczku, ale zmiany lokalnego prawa, które uwzględni „podstawowe prawa do życia dla zwierząt z rzędu naczelnych”.

Tym samym Szwajcaria ma szansę stać się pierwszym krajem, w którym przyznane zostaną małpom „podstawowe prawa”.

Obywatele oddając swój głos zadecydują o zmianie konstytucji swojego regionu, które ma uwzględnić podstawowe prawa do życia dla naczelnych innych niż ludzie.

To niecodzienne głosowanie odbędzie się w Bazylei i zostało już zatwierdzone przez sąd najwyższy tego kraju.

Cały proces został uruchomiony po tym, jak działacze działający na rzecz praw zwierząt Sentience Politics zebrali 100 tysięcy podpisów potrzebnych do poparcia wspomnianej inicjatywy.

Pomysłodawcy pomysłu uzasadniali go w ten sposób, że zwierzęta są „bardzo złożonymi istotami, posiadającymi

nieodłączny, istotny interes w prowadzeniu życia w integralności cielesnej i umysłowej” - powiedzieli członkowie grupy.

Władze kantonu i miasta sprzeciwiły się jednak początkowo głosowaniu w tej sprawie, twierdząc, że mogłoby to naruszać prawo federalne.

Sąd w Bazylei w zeszłym roku oddalił skargę na legalność tej inicjatywy

Sąd Najwyższy Szwajcarii odrzucił teraz odwołanie

Zasadniczo kantony mogą iść swoim prawodawstwem dalej niż ochrona gwarantowana przez konstytucję federalną

od tego orzeczenia, otwierając tym samym drogę do referendum.

Sąd stwierdził w swoim oświadczeniu tak: Zasadniczo kantony mogą iść swoim prawodawstwem dalej niż ochrona gwarantowana przez konstytucję federalną.

Wspomniana inicjatywa nie wymaga, aby prawa federalne przyznane ludziom zostały rozszerzone na zwierzęta, ale prosi o wprowadzenie szczególnych praw dla zwierząt z rzędu naczelnych. Chodzi na przykład o goryle czy szympansy.

Chociaż jest to niezwykle, samo w sobie nie jest sprzeczne z prawem wyższym.

Jeden z przedstawicieli Sentience Politics powiedział agencji prasowej ATS, że jest podekscytowany tą historyczną decyzją.

Szwajcaria to kraj, gdzie referendum jest jednym z częstych form decydowania o sprawach krajowych, jak i lokalnych.

©P

Drobne

Centralne Biuro Reklam i Ogłoszeń
al. IX Wieków Kielc 4, 25-516 Kielce,
tel. 41 349-53-10, fax 41 332-45-40
bri@echodnia.eu; www.echodnia.eu

RUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH

■ FINANSY BIZNES ■ GASTRONOMIA ■ HANDLOWE
■ KOMUNIKATY ■ MATRYMONIALNE ■ MOTORYZACJA
■ NAUKA ■ NIERUCHOMOŚCI ■ PRACA ■ ROLNICZE
■ RÓŻNE ■ TURYSTYKA ■ USŁUGI ■ USŁUGI KAMIENIARSKIE
■ USŁUGI POGRZEBOWE ■ ZDROWIE ■ ZWIERZĘTA
■ ZYCZENIA/PODZIĘKOWANIA

Motoryzacja

INNE

KUPIĘ stary samochód lub motocykl, min. 40-letni. Może być niekompletny lub uszkodzony, 609-499-555.

Praca

ZATRUDNIĘ

ELEKTRYK - praca od zaraz/ NIEMCY - tel. 774270543 Cert. 9875

Firma REMAX (KRAZ: 7765) oferuje stałą i wakacyjną pracę w Niemczech bez znajomości jęz. niemieckiego. Poszukujemy do pracy przy załadunku paczek kurierskich, sortowaniu surowców wtórnych, kurierów i pracowników śmieciarek. Zapewniamy zakwaterowanie i transport. Telefon 669 504 295

MALOWANIE, tapetowanie, docieplenia - praca od zaraz/ NIEMCY - tel. 774270543. Cert. 9875

STOLARZ - praca od zaraz/ NIEMCY - tel. 774270543 Cert. 9875

ŚLUSARZ/ spawacz - praca od zaraz/ NIEMCY - tel. 774270543 Cert. 9875

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

KREDYT 50 tys. rata 545 zł RRSO 8,3%. Tel. 730 809 809

Zdrowie

POMOC CAŁODOBOWA

ODTRUWANIE, CALL-MED 604137235.

Komunikaty

DURLEJ Mateusz zgubił legitymację szkolną wyd. przez ZSZ nr 1 w Kielcach.

POTRZEBUJESZ REKLAMY ZADZWOŃ 41-349-53-10

Co masz zlecić - zleć to nam

#zostańwdomu
Tutaj zlecisz ogłoszenie!
Kielce, tel. 697-770-151
Radom, tel. 697-770-587
Tarnobrzeg, tel. 500-330-039
reklama.kielce@polskapress.pl

→ **CZYTAJ**

ona
- STRONA KOBIEC -



Mocna strona kobiet

Moda, porady, plotki

stronakobiet.pl



Sejm: Kryzys w koalicji rządowej. Zbigniew Ziobro poza rządem?

Leszek Rudziński
redakcja@polskatimes.pl



Warszawa

- W tej chwili sytuacja jest taka, że praktycznie koalicja Zjednoczonej Prawicy nie istnieje i konsekwencje tego będą oczywiście, także jeśli chodzi o stanowiska w rządzie - powiedział szef klubu PiS Ryszard Terlecki. To efekt „buntu” 38 posłów, którzy zagłosowali przeciw tzw. piątce PiS dla zwierząt. Prezes PiS zawiesił w prawach członków 14 posłów.

Wicemarszałek Sejmu Ryszard Terlecki, znany z nieowijania w bawelnę, podkreślił w piątek w rozmowie z dziennikarzami, że PiS od dwóch tygodni prowadziło ze swoimi koalicjantami „możne rozmowy, które miały doprowadzić do rekonstrukcji rządu”. - One się załamały wczoraj po głosowaniach w sprawie, na której nam zależało. Nasi koalicjanci bądź głosowali przeciw, bądź się wstrzymali. No i z tego oczywiście trzeba wyciągnąć konsekwencje. Wygląda na to, oczywiście nie przesadzajmy, w polityce różne rzeczy są możliwe i wiele się jeszcze może zdarzyć, ale



Zbigniew Ziobro wraz ze swoimi współpracownikami z resortu sprawiedliwości zagłosował przeciwko woli prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego

w tej chwili sytuacja jest taka, że praktycznie koalicja nie istnieje i konsekwencje tego będą oczywiście także jeżeli chodzi o stanowiska w rządzie - mówił Terlecki.

Dodał, że w poniedziałek zbierze się kierownictwo PiS, „które rozstrzygnie, jak będą po-

stępować w ciągu najbliższych dni”. - Jeżeli sytuacja będzie taka, że nie będzie wyjścia, nie będzie można działać, przeprowadzać zmian, funkcjonować w takim właśnie mniejszościowym rządzie, to wtedy oczywiście niezbędne okażą się przyspieszone wybory - stwierdził polityk.

Jak nieoficjalnie poinformowała stacja RMF FM, powołując się na źródła w kancelarii premiera, w przyszłym tygodniu może zapaść decyzja o zdymisjonowaniu ministra sprawiedliwości Zbigniewa Ziobry. Jak wskazuje radio, nie ma na to jednak zgody w obozie So-

WAŻNE

DECYZJĄ PREZESA PIS JAROSŁAWA KACZYŃSKIEGO W PRAWACH CZŁONKA PIS ZOSTALI ZAWIESZENI:

1. Ardanowski Jan Krzysztof - minister rolnictwa
2. Czochara Katarzyna
3. Dolata Zbigniew
4. Glenc Teresa
5. Górka Agnieszka
6. Hałas Teresa
7. Kołakowski Lech
8. Kowalczyk Henryk
9. Małeckie Jerzy
10. Szulowski Krzysztof
11. Uściński Piotr
12. Wesoły Marek
13. Wróblewski Bartłomiej
14. Zawislak Sławomir.

Ryszard Terlecki, wiceszef PiS: Zawieszenie łączy się z utratą funkcji czy stanowisk w Sejmie i w okręgach.

lidarnej Polski. Posłowie partii Ziobry są za to przekonani, że PiS i sam prezes Jarosław Kaczyński celowo podgrzewają konflikt, a sam Jarosław Kaczyński być może chce zostać premierem.

Europoseł PiS Adam Bielan ostrzegł na antenie TVP Info, że

„konsekwencją rozbicia Zjednoczonej Prawicy, ewentualnych przyspieszonych wyborów, byłoby przejęcie władzy przez lewicę”. - Wszyscy ci, którzy do tego doprowadzą, będą musieli zmierzyć się z takimi konsekwencjami. Jestem przekonany, że na wiele lat znikną z polskiej polityki - mówił, dodając, że ma nadzieję, iż do przyspieszonych wyborów nie dojdzie.

Europarlamentarzysta podkreślił, że „trzeba poczekać pewnie kilka dni, aż emocje opadną, a później wrócić do stołu negocjacyjnego”.

Tymczasem decyzją szefa PiS Jarosława Kaczyńskiego 14 posłów partii zostało zawieszonych w prawach członków. Wśród nich Jan Krzysztof Ardanowski, minister rolnictwa.

Co ważne, całe kierownictwo Ministerstwa Sprawiedliwości z Solidarnej Polski było przeciw „piątce dla zwierząt”. Przeciwno projektowi PiS zagłosowali politycy Solidarnej Polski: minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro, wiceministrowie sprawiedliwości Sebastian Kaleta, Marcin Warchoł i Michał Wójcik.

W nocy z czwartku na piątek projekt PiS tzw. piątka dla zwierząt został poparty przez zdecydowaną większość posłów PiS, KO i Lewicy.

Współpraca: Tomasz Dereszyński ©P

Profesor Chwedoruk: Wybory to straszak

Warszawa

Leszek Rudziński
redakcja@polskatimes.pl

- Rząd mniejszościowy to bardzo prawdopodobny scenariusz - uważa profesor Rafał Chwedoruk, politolog z Uniwersytetu Warszawskiego.

Po głosowaniu nad Piątką dla zwierząt, czołowi politycy PiS mówią o realnej możliwości przyspieszonych wyborów parlamentarnych. Czy może do nich dojść, czy jest to jedynie

„straszak” dla nieposłusznych koalicjantów?

Spośród wszystkich możliwych straszaków, które ma PiS, ten jest najmniej realny, z prostych przyczyn związanych z konstytucją. Pamiętajmy, że żeby doprowadzić do skrócenia kadencji Sejmu, trzeba mieć 307 głosów. A obecnie na sali sejmowej absolutnie nie uda się PiS ich tyłu znaleźć. Dlatego, że w sytuacji pewnego zamieszania w szeregach opozycji, także wielu posłów opozycyjnych mogłoby nie być pewnymi reelekcji, zwłaszcza że jest tam liczne grono debutantów. Dru-

ga sprawa to kwestia budżetu, a trzecia nieudzielenia wotum zaufania.

Władze PiS biorą pod uwagę również utworzenie rządu mniejszościowego.

To bardziej prawdopodobny scenariusz. Chaos i poczucie niepewności wśród opozycji może spowodować, że znajdą się różne sposoby, aby przypadkiem nie doszło ani do rozwiązania Sejmu, ani do wyłonienia alternatywnego rządu, skierowanego przeciwko PiS. A wówczas oznaczałoby to dla wszystkich dysydentów ze Zjednoczo-

nej Prawicy bardzo trudną sytuację, ponieważ wyborcy prawicy są niezwykle przywiązani do kwestii lojalności. Kiedyś przekonał się o tym Zbigniew Ziobro, próbując stworzyć własną formację polityczną i pomimo niewątpliwie osobistej popularności nie zakończyło się to sukcesem. Także Jarosław Gowin ze swoją formacją wyładowałby w absolutnej politycznej próżni. W takiej sytuacji byłby oni głównymi przegranymi całego zamieszania.

Być może to koalicjantom PiS zależy, aby sytuacja

w Zjednoczonej Prawicy był na ostrzu noża?

PiS ma za sobą cały cykl zwycięskich kampanii wyborczych, nie może jednak w pełni skosztować zwycięstwa, ze względu na paradoks tego, iż wszystkie komitety weszły do Sejmu. W efekcie PiS ma minimalną przewagę, czy de facto już jej w Sejmie nie ma, ale jest u szczytu społecznej popularności. Opozycja jest rozdyskutowana o samej sobie i w „przedniu tektonicznych wstrząsów” i w interesie PiS jest ułożenie sobie relacji z koalicjantami teraz, kiedy ma wszystkie możliwe instrumenty oddziaływania. W przyszłym roku tak dobrze nie będzie.

Co się zmieni?

Po pierwsze mamy niepewną sytuację w USA, a mało się mówi, jak ważny wpływ na obecną sytuację polityczną w Polsce miała wygrana Donalda Trumpa. Po drugie mamy niepewną sytuację ekonomiczną. Trzeba będzie zacząć prowadzić politykę dużo bardziej złożoną i skomplikowaną niż teraz, często wymagającą podejmowania decyzji, na których ktoś będzie tracił w dużo większym stopniu niż na ustawie o zwierzętach futerkowych. W naturalny sposób PiS chce teraz ułożyć sytuację w Zjednoczonej Prawicy i ta ustawa stała się taką formą testu, może nawet intencjonalnie podsunętego koalicjantom. ©P



www.echodnia.eu

REDAKCJA ul. 25 Czerwca 60, 26-600 Radom,

tel/fax 48 38 21 100 (centrala)

email: radom@echodnia.eu

facebook/echorad

REDAGUJE KOLEGIUM
Redaktor naczelny
Stanisław Wóbel, tel. 41-349-53-53

Zastępca redaktora naczelnego
ds. nowych mediów
Miłosz Skiba

REDAKCJA W RADOMIU

Kierownik redakcji Piotr Stańczak

Zastępca kierownika redakcji
Wojciech Szczepański

BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ
Radom, ul. 25 Czerwca 60,
tel. 48-382-11-01

BIURO KONKURSÓW tel. 48 382 11 00

BIAŁOBRZEGI tel. 48 38 21 163

GRÓJEC tel. 48 38 21 163

KOZIENICE tel. 48 38 21 162

LIPSKO tel. 48 38 21 160

PRZYSUCHA tel. 48 38 21 167

SZYDLÓWIEC tel. 697 770 601

ZWOŁEN tel. 48 38 21 160

PREZES ODDZIAŁU POLSKA PRESS
Robert Glinkowski, tel. 41 36 36 301
robert.glinkowski@polskappress.pl

Dyrektor oddziału radomskiego Sławomir
Baćkowski

DRUK Polska Press Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia, ul. Baczyńskiego 25a, 41-203 Sosnowiec, Miłowice

Prenumeratę prowadzą wszystkie oddziały „Ruchu” i urzędy pocztowe. Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania.

©P - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.echodnia.eu/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Polskie Badania
Czytelnictwa



Nakład Kontrolowany ZKDP



POLSKA
PRESS
GRUPA

WYDAWCA

Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10

Prezes zarządu Dorota Stanek

Wiceprezes zarządu Dariusz Świąder

Członek zarządu Paweł Fajfara

Członek zarządu Magdalena Chudzikiewicz

Dyrektor artystyczny

Tomasz Bochenński

Dyrektor marketingu

Sławomir Nowak, sławomir.nowak@polskappress.pl

Dyrektor zarządzający biura reklamy

Maciej Kossowski

maciej.kossowski@polskappress.pl

Dyrektor kolportażu

Karol Wlazło karol.wlazlo@polskappress.pl

Agencja AIP

kontakt@aip24.pl

Rzecznik prasowy

Joanna Pazio tel. 22 201 44 38, joanna.pazio@polskappress.pl

Kiedy nasza pociecha powinna wypowiadać głoski, wyrazy, zdania? Kiedy pomoże logopeda? Dziecko zaczyna mówić? Pamiętaj, że...

WAŻNE TELEFONY ● Infolinia NFZ 800 190 590 ● Infolinia ZUS 22 290 87 01 ● Infolinia ZUS dla przedsiębiorców 22 290 87 02 ● Infolinia MSZ 22 523 88 80 ● Wsparcie psychologiczne 800 100 102

WAŻNE ZASADY ● Jak najczęściej myj ręce ● Kiedy kichasz lub kaszlesz, zakryj usta chusteczką lub swoim zgiętym łokciem ● Unikaj bliskiego kontaktu z osobami, które mają gorączkę i kaszlą

Rozwój mowy dziecka

Wielu rodziców ma wątpliwości. - Mój synek ma trzy lata, a nie mówi jeszcze zdania. Czy powinno mnie to niepokoić? - pytają. Warto zapoznać się z okresami rozwoju mowy dziecka.

Okres melodii

Od narodzin do pierwszego roku życia. Kiedy długo oczekiwana pociecha przychodzi na świat, czekamy na jej krzyk. Oznakę zdrowia. Z czasem krzykiem dziecko wyraża swoje potrzeby. Na przykład, gdy jest mu niewygodnie, bo ma mokro czy jest głodne. Kiedy dziecko ma dwa-trzy miesiące, zaczyna głużyć. Dla niektórych oznacza to, że dziecko mówi całym sobą. Ale nie jest to mówienie, choć dochodzą do nas dźwięki, które w swoim brzmieniu mogą przypominać samogłoski, spółgłoski czy grupy spółgłoskowe. Głużenie jest odruchem bezwarunkowym. Dziecko nie zdaje sobie sprawy, że wydaje jakieś odgłosy. Co ważne - głuży także niemowlak, który nie słyszy!

Natomiast w wieku pięciu-sześciu miesięcy maluszek zaczyna się bawić głosem, co zamienia się w gaworzenie. Teraz świadomie naśladuje zasłyszane dźwięki z otoczenia. Często rodzice myślą, że właśnie wtedy ich pociecha wypowiada pierwsze słowa. Jednak to jeszcze nie słowa, lecz ciągi sylab. Niemowlę potrafi wypowiadać większość samogłosek i spółgłosek.

W wieku siedmiu-ośmiu miesięcy dziecko zaczyna two-



Dziecko w wieku od 3 do 7 lat zaspokaja swoją ciekawość, pytając: Co to jest? A dlaczego?

żyć wyrazy o konkretnym znaczeniu: ma-ma, ta-ta, ba-ba. To czas, kiedy zaczyna kojarzyć przedmioty z nazwą, poznaje melodię i rytm mowy. W przeciwieństwie do głużenia dzieci, które nie słyszą, nie gaworzą.

Charakterystycznym elementem dla dziecka w wieku 10 miesięcy jest echolalia, czyli tendencja do powtarzania własnych i zasłyszanych od innych osób dźwięków. Jeszcze przed skończeniem pierwszego roku życia nasza pociecha powinna wypowiadać proste słowa, jak mama, tata, baba.

Słownik dziecka w tym wieku obejmuje samogłoski a,

o, u, e, y, i oraz spółgłoski m, p, b, t, d. Maluszek już bardzo dużo rozumie z tego, co mówią do niego dorośli.

Okres wyrazu

Obejmuje czas od roku do dwóch lat dziecka. W tym czasie wypowiada ono już samogłoski, wyjątkiem są nosowe a i e oraz kilka spółgłosek (np. p, b, m, t, d, n, s, czasem ć). Te spółgłoski, które sprawiają trudność w wymowie, zastępuje łatwiejszymi, upraszcza grupy spółgłoskowe. Dzieci w tym czasie tworzą także swoje wyrazy, przypasowując je do określonych przedmiotów. Na tym etapie dziecko

szybko się uczy nowych słów, nawet pięciu dziennie. Potrafi też łączyć dwa wyrazy w proste zdania, np. baba da.

Okres zdania

Drugi-trzeci rok życia dziecka - charakteryzuje się tym, że w tym czasie jego mowa bardzo się rozwija, a słownik staje się coraz bardziej bogaty. Na tym etapie maluch wypowiada już większość spółgłosek, a pod koniec okresu mogą pojawić się takie głoski jak s, z, c oraz sz, cz, dz. Pamiętajmy jednak, że mogą, a nie muszą. Wielu rodziców chciałoby, żeby ich pociecha wypowiadała też r, gdy tymczasem sł-

szymy od niego l. Dorośli poprawiają dziecko słowami: Nie mówi się lyba, tylko ryba. W okresie zdania to zupełnie naturalne, że dziecko zastępuje łatwiejszym do wymówienia l lub rzadziej ł. Charakterystyczny jest też bark końcówek wyrazów.

W tym czasie dziecko potrafi już wypowiadać się prostymi zdaniami. Ale mowa jest nieporadna. Maluch może przedstawiać głoski czy sylaby, zmiećczać czy łączyć dwa wyrazy w jeden. Powinien posługiwać się zdaniami składającymi się z trzech-czterech elementów.

Okres swoistej mowy dziecięcej

Od trzeciego do siódmego roku życia. Charakterystyczne w tym okresie jest tworzenie przez dziecko nowych wyrazów - neologizmów. I tak np. dziecko czterolatnie nie powinno już używać zmiećczenia. Zdarza się, że pojawia się już głoska r, a dumni rodzice chwalą ten sukces. Dziecko stara się jeszcze bardziej i łatwiejszą spółgłoskę zastępuje trudniejszą (zamiast l mówi r), np. reci samorot. Mowa bardzo się rozwija, dziecko zaspokaja swoją ciekawość, pytając: Co to jest? A dlaczego? Sześciolatek powinien mieć już opanowaną mowę i być dobrze rozumianym także przez osoby spoza rodziny.

Leszek Kalinowski

(W artykule wykorzystano: E. Strawa-Kęsek, Cztery główne etapy rozwoju mowy dziecka, L. Kaczmarek, Nasze dziecko uczy się mowy, I. Styczek, Logopedia).

WARTO WIEDZIEĆ

Na to zwróć uwagę Ważne jest karmienie piersią, ssanie smoczka

Czasem nawet nie pomyślimy, że w rozwoju mowy dziecka znaczenie mogą mieć czynności na pozór z nią niezwiązane, a jednak. Warto zwrócić więc uwagę na ogólny rozwój naszej pociechy. Rozwój mowy jest mocno związany z ogólnym rozwojem psychoruchowym dziecka. Przecież, by poprawnie mówić, muszą sprawnie pracować różne narządy i mięśnie.

Maluch ćwiczy je już w brzuchu mamy, np. ssie kciuka, połyka wody płodowe. Ważne jest też to, jak po urodzeniu dziecko jest karmione. Łatwiej i szybciej rozwija swoją mowę, jeśli mama karmi je piersią. Inaczej wtedy niż w przypadku karmienia butelką, pracuje język, wargi, żuchwa. Później ważna jest też nauka gryzienia, żucia. Stąd też dużą rolę odgrywa to, co dziecko je. Musimy starać się podawać mu pokarmy o różnej konsystencji. Nie rozdrabniamy cały czas jedzenia, by było mu wygodniej. To błąd. Poza tym zwracamy uwagę na prawidłowe oddychanie czy pozycję języka. Jeśli będziemy mieć wątpliwości, zwróćmy się po pomoc do logopedy. I solidnie podejźmy do jego zaleceń. Systematycznie wykonujemy wszystkie ćwiczenia.

Wśród pytań od rodziców często pojawia się też to, kiedy odstawić dziecko od smoczka. Specjaliści podają różny wiek, ale większość ortodontów i logopedów uważa, że nasz maluch powinien pożegnać się ze smoczkiem do pierwszego roku życia. Zbyt długie jego używanie negatywnie wpływa na rozwój mowy.

Słownik czynny, czyli ile wyrazów dziecko powinno używać

A ile mniej więcej słów powinno być w słowniku dziecka w poszczególnym okresie? Słownik czynny dziecka, czyli liczba słów, których używa, powinna (wg Jurkowskiego) wynosić:

- **12 miesięcy:** 3-5 słów
- **24 miesiące:** około 300 słów
- **36 miesięcy** (3 lata): około 1000 słów
- **5 lat:** około 2000 słów
- **6 lat:** 3000-4500 słów (KALI)

Rodzicu, możesz pomóc maluszkowi w rozwoju jego mowy!

Bądź wzorem

Czy rodzice mają wpływ na to, jak przebiega u ich dziecka rozwój mowy? Oczywiście, że tak! A podstawowy błąd, jaki większość popełnia, to zwracanie się do niego dziwną mową, np. pójdziesz z babą dada i zrobisz buju buju...

To rodzice są wzorem dla dziecka. Także jeśli chodzi o rozwój mowy. I tak, jak będziemy do niego mówić, tak ono będzie mówić do nas i innych osób z otoczenia. Nie uczmy

go niepoprawnych słów, zwrotów, bo będzie potem ciężko korygować te błędy.

Prowokujemy do rozmowy, zadawajmy pytania

A mówienie do naszej pociechy jest bardzo ważne. I to nie tylko wtedy, gdy wydaje się nam, że „ono już nas rozumie”. Nawet gdy jest w brzuchu - rozmawiamy z nim. Po urodzeniu także. Takie zachowanie nazywane jest przez logopedów kąpielą słowną. Podczas codziennych zabiegów pielęgnacyjnych, karmienia, zabaw, spacerów tu-

maczmy dziecku, co robimy. Od pierwszych dni zwracamy się do niego poprawną polszczyzną. Nie zdrabniamy wyrazów, nie pieśmy się słowami. Kiedy dziecko nazywa coś po swojemu, powtórzmy, jak nazywa się dany przedmiot, który wskazuje, lub czynność, o której chce nas poinformować.

Prowokujemy naszego malucha do rozmowy, zadając mu pytania: Co to jest? A gdzie jest lalka? Patrzymy na dziecko, jak do niego mówimy czy oczekujemy odpowiedzi. To ważne. Podobnie jak i to, by razem

z naszą pociechą oglądać, czytać bajki, książki.

Uczmy wierszyków, piosenek...

I to nie od święta, ale systematycznie. Zarezerwujmy sobie 15-30 minut dziennie. Warto też uczyć naszą pociechę wierszyków, piosenek. Oczywiście, najpierw króciutkich, potem dłuższych, w zależności od wieku i rozwoju mowy. Nie wolno dziecka wyręczać też w mówieniu i kończyć za niego wyrazów, natarczywie poprawiać, gdy popełnia błędy. Bo może się zniechęcić. Posta-

rajmy się, żeby nasz maluch miał kontakt z innymi dziećmi i dorosłymi. To także zmobilizuje go do mówienia i pomoże w rozwoju mowy. Najważniejsze, żeby go nie zmuszać do wymawiania spółgłosek w wieku, w którym jeszcze nie jest gotowy do poprawnego ich wymawiania. Pamiętajmy, że to tylko przykłady pomagające w rozwoju mowy. Jeśli rodzice mają jakieś wątpliwości dotyczące okresów rozwoju, to powinni zgłosić się po pomoc do specjalisty - do logopedy.

Leszek Kalinowski

Hydrotruck musi się podnieść, aby w sobotę skruszyć Stal!

Koszykówka

Sylwester Szymczak
szymczak@echodnia.eu

W sobotę o godz. 19.30 koszykarze Hydrotrucku Radom zagrają na wyjeździe ze Stalą Ostrów Wielkopolski. Po średnim słabym występie, radomski zespół chciałby zmać płamę.

Wygrana z MKS Dąbrowa Górnicza i porażka z Polpharmą Starogard Gdański. To bilans radomskiego Hydrotrucku na początku tego sezonu. Oba spotkania „Truckersi” rozegrali przed własną publicznością.

Środa pod znakiem strat

Szkoda szczególnie środowego pojedynku. Na początku czwartej kwarty Hydrotruck przegrywał z Polpharmą różnicą 10 punktów, ale w ciągu niespełna dwóch minut drużyna potrafiła zdobyć 11 punktów z rzędu i wyszła na prowadzenie. Co się stało potem, w końcu meczu? Trudno to wytłumaczyć, w każdym razie radomski zespół przegrał 77:85. W całym meczu drużyna popełniła aż 18 strat.

Oglądaliśmy ten mecz, analizowaliśmy na powtórki błędy i poza tymi stratami, to wcale nie graliśmy źle. Niestety najważniejszy jest wynik i szkoda, że nie przełożyło się to na rezultat - uważa prezes radomskiego klubu, Piotr Kardaś.



Koszykarze Hydrotrucku zagrają w sobotę ze Stalą Ostrów Wielkopolski

- Trzeba oddać Polpharmie to, że udało jej się w ostatnich minutach oddać kilka celnych rzutów, z trudnych pozycji 1x1. Staraliśmy się walczyć, ale trudno, nie udało się - mówił Robert Witka, trener Hydrotrucku.

Mistrzowski skład

Stal Ostrów Wielkopolski w ostatnich latach należy do krajowej czołówki. Na nowy sezon zbudowała bardzo mocną drużynę. Tacy zawodnicy jak James Florence, Taurean Green, Shawn King,

Jarosław Mokros, Chris Smith, czy Josip Sobin - to uznani gracze na koszykarskim rynku. Do tego grona trzeba dopisać radomski akcent, bo przecież trenerem zespołu jest wywodzący się z Radomia, Łukasz Majewski. Przed laty również kapitan Rosy Radom. W barach Stali można też wypatrzeć wychowanka radomskiego klubu, Jakuba Garbarcza.

Świetna kadra, póki co nie przekłada się na wyniki. W trzech meczach, Stal doznała dwóch porażek z Anwillem i Asseco Arka Gdynia. Wygrała

za to z Polpharmą Starogard Gdański.

- Łukaszowi Majewskiemu nie zazdroścę, bo w mieście jest duża presja na sukces. Życzę mu wszystkiego najlepszego, ale jeszcze nie od soboty. My również potrzebujemy punktów i powalczymy o pełny sukces - zapowiada prezes Kardaś.

Mecz Stal - Hydrotruck rozpocznie się o godz. 19.30 i będzie pokazany w telewizji Polsat Sport. Poza Jakubem Zalewskim, wszyscy gracze są pełni sił. ©©



Pilka nożna Legia, Lech i Piast znają swoich rywali

W Nyonie odbyło się losowanie 4 rundy eliminacji Ligi Europy w ścieżce mistrzowskiej. Jeśli Legia Warszawa wygra w 3 rundzie z kosowską Dritą Gjilane (mecz 24 września, 20.30 w Warszawie), to w kolejnej fazie rozgrywek zmierzy się z azerskim Qarabağem Ağdam. Legia rozegra ten mecz u siebie. Lech Poznań poznał potencjalnego rywala w 4 rundzie eliminacji Ligi Europy. Jeśli Lech w 3 rundzie wygra na wyjeździe z cypryjskim Apóllon (mecz 23 września o 18), to w kolejnej fazie rozgrywek zmierzy się również na wyjeździe ze zwycięzcą meczu Royal Charleroi (Belgia) - Partizan (Serbia). Jeśli Piast Gliwice w 3 rundzie okaże się lepszy od duńskiego FC København (mecz 24 września, 20 na wyjeździe), to w kolejnej fazie rozgrywek zmierzy się ze zwycięzcą meczu Rijeka (Chorwacja) - Kołos (Ukraina). Piast ewentualnie spotkanie rozegra u siebie. Na zdjęciu Waldemar Fornalik, trener Piasta. (AIP)



Pilka nożna Superpuchar odbędzie się 9 października

Mecz o Superpuchar pomiędzy Legią Warszawa a Cracovią Kraków zostanie rozegrany 9 października o godzinie 20.15. Mecz odbędzie się w Warszawie. Na zdjęciu Michał Probiez trener Cracovii. (AIP)

Lotto Czwartek, 17 września.

Multi Multi (godzina 21.50): 1, 7, 8, 14, 23, 25, 34, 38, 45, 48, 52, 53, 57, 59, 61, 62, 66, 68, 75, 76. Plus: 8. **Kaskada (21.50):** 1, 3, 4, 7, 8, 9, 10, 11, 15, 16, 19, 24. **Lotto:** 14, 18, 19, 30, 31, 33. **Lotto Plus:** 1, 6, 7, 10, 33, 44. **Mini Lotto:** 14, 22, 30, 36, 40. **Ekstra Pensja:** 1, 11, 13, 17, 21. Plus: 2. **Ekstra Premia:** 6, 7, 20, 28, 34. Plus: 1. **Piątek, 18 września**
Multi Multi (14): 2, 4, 7, 10, 16, 22, 29, 31, 34, 36, 39, 40, 41, 47, 48, 53, 58, 65, 68, 79. Plus: 65. **Kaskada (14):** 3, 4, 6, 7, 8, 13, 14, 19, 20, 21, 23.

Broń Radom jedzie do stolicy na mecz z Ursusem

Pilka nożna | trzecia liga

Sylwester Szymczak
szymczak@echodnia.eu

W sobotę w meczu trzeciej ligi, Ursus Warszawa podejmie radomską Broń. Obie drużyny są w strefie spadkowej i to spotkanie jest bardzo ważne.

Pojedynek „Traktorków” z Bronią rozpocznie się o godz. 15. Obie drużyny nie mogą być na razie ze swoich wyników. Ursus na swoim koncie ma cztery punkty, zajmuje 20 lokatę w tabeli. Minimalnie lepiej pod tym względem wypada Broń, która zdobyła pięć „oczek” i jest na 17 miejscu. Pewnym usprawiedliwieniem dla Broni może być fakt, że w sześciu spotkaniach zmierzyła się już z czterema zespołami z czołówki tabeli. Niemniej w sobotę faworytem wydaje się stołeczna ekipa. Broń na wyjazdach gra słabo, zaś Ur-



Broń Radom jedzie na mecz z Ursusem. Sebastian Pocięcha (z lewej) wraca do składu po pauzie za żółte kartki

sus u siebie jest groźny dla wszystkich.

Po pauzie za kartki do zespołu Broni wraca Sebastian Pocięcha. Do zdrowia wrócił też Brazylijczyk, Matheus Dias i obaj prawdopodobnie zagrają od pierwszych minut. Swego czasu w Ursusie występowali Kamil Świerczek i Wiktor Kupiec, dwaj zawodnicy Broni. Ten ostatni, pełni dziś rolę drugiego trenera.

- Ursus to zespół, którego trzon nie zmienia się od kilku sezonów. Spora część zawodników gra tam od dłuższego czasu. To bardzo mocny i nieobliczalny zespół. Potrafi grać z przyszłowiowym nożem na gardle. My jednak też mamy swoje plany, jedziemy powalczyć o pełną pulę. Z każdym meczem zgrywamy się, wyglądamy jako drużyna coraz lepiej i zaczniemy też zbierać punkty na wyjazdach - zapowiada Wiktor Kupiec. ©©

rodziny

Bezpłatny dodatek do gazety. Sobota, 19 września 2020 r.

**Chce wyciągnąć
lekcję z samotności**

STRONA 04



**Agata
Kulesza**

**Obezwładniający
smutek
i samotność
dzieci**

STRONA 03



**Dymia. Królowa
jesiennej kuchni**

STRONY 05-06



Ogród pełen barw

STRONA 07

FOT. SYLWIA DĄBROWA, 123RF

Katarzyna Sklepik
katarzyna.sklepik@polskapress.pl

SAMOTNOŚĆ, TO TAKA STRASZNA TRWOGA...

Komentarz

Sandra była rezolutną, ale spokojną dziewczynką. Dobrze się uczyła, nie sprawiała problemów wychowawczych. Pomagała mamie w domu. Miała dużo koleżanek. Często się z nimi spotykała, nic nie wskazywało na to, że jest nieszczęśliwa. Podstawówkę skończyła z wyróżnieniem i całą rodziną wyjechali na wakacje. Problemy, miały się dopiero zacząć...

Od września, Sandra zmieniła szkołę. Koleżanki, otoczenie. Z pozoru wszystko było w porządku, ale dziewczynka - z każdym dniem - gasła. - Początki w nowej szkole zawsze bywają trudne - mawiała mama, gdy Sandra mówiła, że w gimnazjum nie czuje się dobrze. - Poznasz nowe koleżanki, będzie lepiej - mówiła. Ale Sandra wiedziała, że to nieprawda. Z tygodnia na tydzień, sytuacja się nie zmieniała. Sandra zdawkowo odpowiadała na pytania, nauka szła jej średnio - „jak to w nowej szkole” - przedrzeźniała mamę. Dużo przesadywała w swoim pokoju. - Ucz się - cieszyła się mama, ale jej radość szybko zastąpił strach.

Minęło kilka tygodni. W sobotni poranek Sandra z ojcem pojechała na zakupy. Zawsze lubiła te wspólne wypadki, bo wracała z nich zawsze z torbą wypchaną nowymi ciuchami. Te walające się po pokoju postanowiła uporządkować mama. Gdy zabierała pościel do prania, pod materacem znalazła pamiętnych. Dziewczęcy, różowy kajecik z kłódeczką. I choć nigdy nie ruszała prywatnych rzeczy córki, coś ją tknęło i otworzyła zeszyt córki... Na pachnących, kolorowych karteczkach nie było dziewczęcych zwierząt i malowanych serduszek. Były plamy krwi, rozmazane łzami słowa: „ból”, „gniew”, „strach”, „samotność”... Za okładką ukryte zawinięte w papierki, żyłki. Od miesiąca Sandra się cięła. Nikt nie zauważył...

KSIAŻKA

Depresja u nastolatka. Poradnik dla rodziców i Czy mam depresję i co mogę na to poradzić?

DEPRESJA U NASTOLATKA
PORADNIK DLA RODZICÓW



OKŁADKA KSIĄŻKI

CZY MAM DEPRESJĘ
I CO MOGĘ NA TO PORADZIĆ?



OKŁADKA KSIĄŻKI

Zostaw mnie, mamol!” „Daj mi spokój, tato!” Rodzice nastolatka często słyszą takie słowa od swojego dziecka. Czasem jednak mogą one wskazywać na to, że dziecko zmaga się z depresją, która jest u nastolatków problemem częstszym, niż mogłoby się wydawać. Jeśli martwisz się, że tak jest w przypadku twojego syna lub córki, ta książka może się okazać pomocna. Dowiesz się z niej, na co zwracać uwagę i jak wspierać dziecko w walce o poprawę samopoczucia. Książka ta, napisana przez ekspertów doświadczonych w leczeniu depresji u młodych ludzi, przybliża fakty na temat tej choroby i proponuje pomocne strategie oparte na technikach terapii poznawczo-behawioralnej, której skuteczność została potwierdzona w praktyce.

Rozmowy o depresji nie przychodzi łatwo, zwłaszcza młodym ludziom. Warto więc, żeby młody człowiek wiedział, że nie jest z tym problemem sam. Szacuje się, że z różnymi formami przygnębienia i utrzymującego się pogorszenia nastroju boryka się około 10 procent nastolatków. Są jednak sprawdzone sposoby, z których możesz skorzystać, by poczuć się lepiej.

Poradnik powstał z myślą o was, młodych ludziach, i został napisany tak, by w zajmujący i przystępny sposób odpowiedzieć na wasze pytania. Treść opiera się na aktualnych badaniach i najlepszych praktykach leczenia. W książce opisano historie osób, z którymi możesz się utożsamić. Pomocne na co dzień, interaktywne ćwiczenia.

(KS)

Bycie sam na sam ze sobą, to konfrontacja z własnymi myślami, refleksja na temat tego, co było, co jest.

Agata Kulesza, aktorka

FILM W TELEWIZJI

„Śpiąca Królowna” (Sleeping Beauty) to amerykański pełnometrażowy film animowany z 1959 roku.

Król Stefan i królowa Lea oczekali się narodzin córki, Aurory. Na chrzciny zaprosili króla sąsiedniego kraju - Huberta i jego syna, księcia Filipa. Filip i Aurora mieli być ogłoszeni narzeczonymi. Zjawiły się także trzy Dobre Wróżki, Flora, Hortensja i Niezabudka, które obdarowały Aurorę różnymi zaletami - Flora urodą, a Hortensja pięknym głosem. Zanim Niezabudka zdążyła złożyć swój dar, zjawiła się Czarownica, która za brak zaproszenia na uroczystość przeklęła Aurorę. Zły urok miał sprawić, że w dniu 16. urodzin królowna zrani się w palec wrzecionem z kołowrotka i umrze. Kiedy Cza-

rownica zniknęła, Niezabudka zamieniła kłutwę i królowa miała zapaść w głęboki sen, a ze snu miał ją zbudzić pocałunkiem księża. Wróżki wymyśliły plan ocalenia Aurory: przebrały się za wieśniaczki, zabrały królowną z zamku i razem z nią ukryły się w lesie, w opuszczonej chacie drwala, gdzie przez kolejne 16 lat żyły bez używania magii. Niestety, wszystko zmieniło się w dniu urodzin królowny. Wtedy wróżki wyjawiały jej prawdę o jej królewskim pochodzeniu, a całą rozmowę usłyszał kruk, który przekazał nowinę Czarownicy. Kiedy Aurora dotarła do zamku, Czarownica zahipnotyzowała ją, zaprowadziła na wieżę i zmusiła do dotknięcia wrzeciona. Czy książę Filip uratuje Aurorę?

Sobota, godz. 12.40, PULS2.



FOT. KADR Z FILMU

WARTO WIEDZIEĆ

Skuteczne, bezpieczne, ekologiczne i ekonomiczne takie jest sprzątanie parą, bez używania detergentów. Wypróbuj sama

Gdy w domu pojawia się małuch, świat staje na głowie. Jak zadbać, zwłaszcza teraz, w tej szczególnej sytuacji o czystość, tak by dom był bezpieczny dla naszej pociechy?

Pomoże nam w tym parownica. Urządzenie, które czyści bez jakichkolwiek detergentów. Wystarczy woda z kranu, by wygenerować gorącą parę, która, co udowodniono, zabija 99,9 procent bakterii i nieodpornych na działanie wysokich temperatur wirusów. Jest to rozwiązanie nie tylko skuteczne i bezpieczne, ale też ekologiczne i ekonomiczne - nie trzeba kupować detergentów.

W jaki sposób działa parownica? Woda w postaci gorącej pary ma bardzo niskie napięcie powierzchniowe. Pozwala to cząsteczkom wody „wśliznąć się” pod brud i usu-



FOT. KARCHER

nać go. Dodatkowo powierzchnia jest czyszczona przy pomocy szczotki i ściereczki, co zwiększa skuteczność parownicy. Urządzenia te są też ekonomiczne. Z jednego litra wody z kranu powstaje bowiem aż 1700 litrów pary wodnej. Za skuteczność czyszczenia

parowego odpowiadają parametry techniczne pracy parownicy: ciśnienie i prędkość strumienia pary i jej temperatura. Zakres zastosowań parownicy rośnie wraz z możliwościami do zastosowania akcesoriów. Parownice znajdują zastosowanie w każdym miesz-

kaniu i domu, bo mnóstwo w nich twardych powierzchni wodoodpornych, które tradycyjnie sprzątane są tylko powierzchniami! Parownice stosuje się do czyszczenia twardych posadzek (kamień, łastriko), armatury kuchennej i łazienkowej, fliz, okapów, płyt grzejnych, luster i okien.

Para jest higieniczna i skuteczna - usuwa nawet najtrudniejsze cząstki brudu, penetrując całą czyszczoną powierzchnię, w tym wąskie szczeliny i pory materiału. Para opuszczająca dyszę ma temperaturę około 100 stopni. Brud nagrzewa się szybciej niż powierzchnia, do której przylega. Ta różnica temperatur sprawia, że cząsteczki brudu rozszerzają się mocniej niż powierzchnia, a to powoduje niemal samoczynne odpajanie się brudu. (KS)



FOT. SYLWIA DĄBROWA



FOT. KADR Z FILMU

„Czarownica” - amerykańska dramatyczna baśń przygodowa z 2014 w reżyserii Roberta Stromberga z Angeliną Jolie w roli tytułowej. Film zainspirowany Diabolinią - postacią znaną z disneyowskiej „Śpiącej królowny” z 1959.

Stefan pochodził z królestwa starego króla Henryka. Zaprzyjaźnił się i zakochał się ze wzajemnością w Diabolinią (Furioli), potężnej wróżce i protektorce Kniei, graniczącej z ziemiami, nad którymi chciał kiedyś rządzić. Król Henryk, dążący do podboju Kniei, obiecał swe królestwo i córkę Leah temu, kto przyniesie dowód na zabicie nienawidzonej Czarownicy.

Stefan był tak zdeterminowany by zostać monarchą, że odciął skrzydła swej ukochanej, gdy spała i sprezentował jej kró-

lowi. Otrzymał za nie królestwo, a Czarownica, nie mogąc latać zaczęła wykorzystywać kruką, Diavala, jako szpiega. Ten doniósł o narodzinach Aurory, córki Stefana. Czarownica, która objęła rządy nad Wrzosowiskami, wprosiła się na uroczystość i rzuciła kłutwę na dziecko. W dniu 16. urodzin miała ukłuć się wrzecionem w palec i zapaść w sen, z którego się nie miała wybudzić. Widząc ukorzonego Stefana, złagodziła czar, dodając do niego słowa o złamaniu, tylko za pomocą „pocałunku prawdziwej miłości”. Aurora została ukryta i wychowana przez trzy wróżki, a wszystkie wrzeciona w królestwie spalono.

Warto sprawdzić, jak Czarownica poznała Aurorę i czy książę ją uratuje...

Niedziela, godz. 18.00, PULS

Nastoletnia depresja. Samotność i obezwładniający smutek dziecka

Dzieci masowo zgłaszają problem: nie mają z kim porozmawiać! Dzieci żyjące w rodzinach, uczące się w szkołach, otoczone nauczycielami, pedagogami, psychologami, terapeutami, pieniędzmi rodziców, dziadkami, nianiami są samotne...

Psychologia

Katarzyna Sklepik

katarzyna.sklepik@polskapress.pl

Depresja to podstępny przeciwnik. Jej objawy łatwo pomylić z symptomami dorastania - przemęczeniem i sennością młodego organizmu przechodzącego męczącą i dość gwałtowną przemianę, zmiennymi nastrojami, które mogą być skutkiem burzy hormonalnej, buntem i agresją, niezgodą na otaczający świat, zamknięciem się w sobie i niechęcią do rozmów. Bunt, fochy i pyskowanie to przecież atrybuty nastolatka. Dlatego tak trudno zauważyć chorobę. I właśnie dlatego warto wiedzieć o niej jak najwięcej, by móc skutecznie pomóc, gdy zaatakuje. Zanim będzie za późno.

Bo o to w depresji chodzi: człowiek jest straszliwie sam na świecie. I z tą pustką nie potrafi sobie poradzić. Może dotknąć każdego. Bez względu na wiek, wyniki w nauce, popularność czy liczbę znajomych na portalach społecznościowych. Jest to też problem, który dotyczy nie tylko osób bezpośrednio dotkniętych chorobą, ale także ich rodziców, bliskich i przyjaciół. To oni, będąc najbliżej młodej osoby, znającą od lat, miesiące są w stanie zauważyć nawet najmniejsze zmiany w zachowaniu. Oczywiście gorszy dzień może zdarzyć się każdemu. Jeśli jest ich jednak coraz więcej, może to być objaw choroby, która wymaga pomocy specjalisty.

Bunt czy depresja?

Depresja staje się jednym z najpowszechniejszych problemów zdrowotnych wśród nastolatków. Szacuje się, że nawet u 20 procent młodych osób, przed ukończeniem 18 lat, wystąpią zaburzenia depresyjne, a już co trzeci nastolatek może mieć objawy tej choroby. Niestety, depresję czasem trudno jest odróżnić od buntu młodzieńczego.

Wiąże się z tym wiele niebezpieczeństw, a najgroźniejsze jest ryzyko podjęcia próby samobójczej przez nastolatka. Ponieważ objawy depresji wśród nastolatków często bywają niecharakterystyczne i różnią się od tych występujących u dorosłych, są mylone z buntem młodzieńczym, bę-



Depresja sprawia, że nie widzimy już skutecznych dróg ucieczki od złego samopoczucia, jakby nic nie miało szansy go poprawić

dącym naturalnym etapem procesu dojrzewania.

W efekcie istnieje ryzyko, że zostaną zlekceważone przez nastolatków, którzy nie są często świadomi zmian, które w nich zachodzą, ale też przez dorosłych, którzy nie wiedzą, że te zmiany w zachowaniu dziecka powinny wzbudzić ich niepokój, szczególnie jeśli utrzymują się przez dłuższy czas.

- Prawda jest taka, że każda niepokojąca zmiana w zachowaniu dziecka powinna zwrócić uwagę rodzica oraz nauczyciela. To właśnie dorosli z najbliższego otoczenia mogą najbardziej pomóc osobie chorej na depresję. Jednak ważne jest, aby wspierali ją mądrze - zaznacza dr Tomasz Srebnicki z Kliniki Psychiatrii Wieku Rozwojowego Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego.

Przede wszystkim na rodzicach leży największa odpowiedzialność za budowanie od najmłodszych lat więzi z dzieckiem, bycia blisko niego, aby czuło się bezpieczne i ważne, aby wiedziało, że z każdym problemem może się zwrócić do mamy czy taty, i że jego problem zostanie po-

ważnie potraktowany. Daje to dużą szansę na możliwie najwcześniejsze wykrycie niepokojących objawów depresji, mądre wsparcie w chorobie, a nawet jej zapobieganie.

- Niestety, trzeba mieć świadomość, że zbagatelizowana depresja może doprowadzić u nastolatka nawet do zachowań autodestrukcyjnych, jak samookaleczanie czy głodzenie, a więc do głośnego - choć z pozoru cichego, apelu o pomoc. Jeśli go nie zauważymy, konsekwencje mogą być nieodwracalne, kiedy dziecko zdecyduje się podjąć próbę samobójczą - zaznacza dr Artur Wiśniewski z Kliniki Psychiatrii Wieku Rozwojowego Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego.

Samobójstwo

- droga do pozbycia się bólu?

- Samobójstwo nie jest najgorszą rzeczą w depresji. Historia może się skończyć dużo gorzej. Samobójstwo, jeżeli jest udane, przynosi ulgę. Ale próby samobójcze często są nieudane - zauważa Ewa Nowak, pedagog terapeuta. - To jest nasz temat tabu, od którego trzymamy dzieci i młodzież bardzo daleko

i nie mówimy, jakie mogą być tragiczne konsekwencje prób samobójczych i jaki mogą mieć wpływ na dalsze życie. Co do myśli samobójczych: ulotne myśli samobójcze mamy wszyscy. Każdy myślący człowiek - a nastolatek to człowiek przepełniony refleksją - myśli o swojej śmierci. Jak by to wyglądało, czy by bolało, co by zrobili bliscy, jak świat potoczyłby się dalej. Często dochodzi się do mylnych wniosków, na przykład takich, że śmierć byłaby karą dla otoczenia albo przyniosłaby komuś ulgę. W przypadku chorujących na depresję chodzi o upórczywość myśli samobójczych, o to, że człowiek w depresji zaczyna widzieć tylko jedno wyjście uwolnienia się od bólu. I tym wyjściem jest śmierć.

Szesnastoletni Borys Orkan cierpi na depresję. Środowisko, w którym żyje, dostarcza mu wiele miłości, ale i cierpienia. Choroba sprawia, że chłopiec zaczyna widzieć swoje życie jedynie jako pasmo niekończącej się udręki. Samobójcza śmierć sąsiada i toksyczna znajomość z poznanym na od-

ziale psychiatrycznym Miszą prowadzą Borysa do fascynacji samobójstwem. Otoczony rodziną, znajomymi i serdeczną miłością dziewczyny, Borys odpycha wszystkich i z wolna pogrąża się w samotności. Udręczony chorobą, nie widzi już dla siebie wyjścia...

Pogrążeni w depresji często wysyłają otoczeniu sygnały: „Mam dosyć życia”. - To znaczy, że mamy do czynienia z czymś więcej niż ulotną myślą samobójczą. Nie słyszymy tego, bo mamy społeczny mechanizm obronny polegający na micie: skoro mówi o tym, że chce się zabić, to znaczy, że na pewno tego nie zrobi. Ale fakty są inne: samobójca zawsze wcześniej wysłał sygnały - tłumaczy Ewa Nowak, autorka książki „Orkan Depresja”.

Powieść Ewy Nowak pojawiła się na rynku w szczególnym momencie: gdy przez media przetacza się gwałtowna dyskusja o zapaści systemu leczenia psychiatrycznego i wstrząsających samobójstwach nastolatków. W raportach policyjnych odnotowano w 2018 roku 746 zamachów samobójczych osób w wieku

od 13 do 18 lat. Oraz 26 prób odebrania sobie życia przez dzieci w wieku od 7 do 12 lat. Nieznana jest liczba prób samobójczych, które nie zakończyły się interwencją policji, tylko wizytą w szpitalu czy przyjazdem pogotowia na miejsce wypadku. Polska od lat jest w czołówce krajów, w których odnotowuje się najwyższy odsetek samobójstw wśród młodzieży. Ostatnie takie zestawienie przygotował Eurostat w 2014 roku - wtedy Polska zajęła niechlubną drugą pozycję. To bardzo ważny temat, od którego nie można uciekać.

I stąd „Orkan Depresja”. Książka napisana właściwie... na zamówienie. - Kilka lat temu na Targach Książki w Krakowie podeszła do mnie znajoma bibliotekarka i powiedziała, że nie ma żadnej książki o depresji i nie może nastolatkom zaproponować niczego do czytania na ten temat. Uśmiechnęłam się grzecznie i kiwnęłam głową. Jestem osobą, która cierpi na nadprodukcję endorfin. Depresja jest stanem zupełnie mi obcym, dlatego nie zainteresował mnie ten temat. Ale rok później pani bibliotekarka wróciła. „Widzę, pani Ewo, że pani tej książki jednak nie napisze. Zwróć się do kogoś innego”. To zdanie wystarczyło, by cudzy pomysł w końcu we mnie urosł. Zaczęłam sprawdzać, czy rzeczywiście jest potrzeba napisania powieści o depresji, przejrzałam statystyki i zrozumiałam, że muszę się zmierzyć z tym tematem - przyznaje Ewa Nowak.

Z badań przeprowadzonych przez naukowców Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego wynika, że przyczyną zamachów na własne życie wśród młodych ludzi są przede wszystkim zaburzenia psychiczne (od 50 do 98 procent), w tym depresja (od 60 do 80 procent). Dlatego tak ważne jest zdiagnozowanie choroby jak najszybciej.

Depresję można leczyć. Najważniejsze, by w porę zauważyć symptomy i sprawdzić, co oznaczają. A zwłaszcza zwracać uwagę na sygnały dotyczące śmierci, szczególnie na wypowiedzi sugerujące nawet żartem chęć odebrania sobie życia.

©

Agata Kulesza chce wyciągnąć lekcję z samotności

Właściwie każda jej rola jest majstersztykiem. Szkoda tylko że w życiu prywatnym nie odnosi takich sukcesów. Wychowała wspaniałą córkę, ale jej małżeństwo właśnie się sypie do wtóru wzajemnych oskarżeń.

Gwiazdy

Paweł Gzyl
p.gzyl@gk.pl

Ostatnie miesiące to same jej sukcesy. Dopiero co oglądaliśmy ją w „Sala samobójców. Hejter”, a właśnie trafił do kin film „25 lat niewinności. Historia Tomka Komendy”, w którym gra jedną z głównych ról – autentyczną postać matki głównego bohatera, skazanego za niepopelnioną zbrodnię. Z kolei dwa tygodnie temu na festiwalu w Wenecji pokazano nowy obraz Małgorzaty Szumowskiej – „Śniegu już nigdy nie będzie”, w którego obsadzie również się znalazła.

– Najbardziej lubię w tym zawodzie różnorodność. To, że mogę grać w telewizji, w filmie i w teatrze. Że mogę czytać audiobooki i pracować w Teatrze Polskiego Radia. Prawdopodobnie nie mogłabym grać jednej roli przez kilkadziesiąt lat. Chociaż wierzę, że to też może sprawiać przyjemność. Lubie, gdy coś jest nieprzewidywalne, kiedy nie znam do końca planu – mówi w „Gazecie Wyborczej”.

Pochodzi ze Szczecina i do dzisiaj ma wielki sentyment do rodzinnego miasta. Jej tata był marynarzem, dlatego już za Peerelu poznała smak Zachodu, dzięki prezentom przyzwoitym przezeń z zagranicznych wojaży. Rodzice doszli do wszystkiego własną pracą i tego też nauczyli swoją córkę. Nic dziwnego, że dziewczynka od małego starała się im pokazać, że stać ją na coś więcej niż przeciętność. – Podczas rodzinnych przyjęć mimochodem stawałam na rękach. Nie wchodziłam do pokoju, gdzie byli goście, tylko – w czarnym kostiumie gimnastycznym z czerwoną lamówką – stawałam na rękach przy drzwiach w przedpokoju. Nie narzucałam się, jednak chciałam, żeby zobaczyli – wspomina w „Twoim Stylu”.



Agata Kulesza: Najbardziej lubię w tym zawodzie różnorodność. To, że mogę grać w telewizji, w filmie i w teatrze. Że mogę czytać audiobooki i pracować w Teatrze Polskiego Radia

Mała Agata chodziła do jednej z największych podstawówek w Szczecinie. Mimo że uczyło się w niej ponad tysiąc dzieci, los chciał, że jej koleżanką ze szkolnej ławy była... Kasia Nosowska. Dziewczynki lubiły się i często spotykały po lekcjach, wyśpiewując razem modne wówczas przeboje. Agata lubiła też tańczyć, dlatego rodzice zapisali ją do dziecięcego zespołu Gama. Po zajęciach dziewczyna przeżywała się do kinowej sali,

gdzie z wypiekami na twarzy oglądała filmy, ulegając magii dziesiątej Muzy.

Po podstawówce dostała się do „piątki” – najlepszego liceum w Szczecinie. Uczyła się dobrze, była sprawna fizycznie. Kiedy na zajęciach z przygotowania obronnego rzuciła atrapą granatu, poleciał tak daleko, że przez godzinę nie można było go znaleźć. Chociaż nie brała udziału w zajęciach szkolnego teatru i nie reżyserowała wierszy na akade-

miach, już w drugiej klasie liceum postanowiła, że będzie aktorką. Po maturze pojechała do Warszawy i już za pierwszym razem zdała egzaminy do akademii teatralnej.

W stolicy trafiła na sympatyczną blondynkę, która przyjechała studiować aktorstwo z Torunia. Dogadywały się od razu i zaczęły wspólnie wynajmować mieszkanie. Tak Agata zaprzyjaźniła się z Ma-

AGATA KULESZA

Polska aktorka filmowa, telewizyjna i teatralna. Urodziła się w 1971 roku w Szczecinie. Ukończyła z wyróżnieniem Państwową Wyższą Szkołę Teatralną w Warszawie. Była aktorką Teatru Dramatycznego w Warszawie. Od września 2011 występuje w zespole Teatru Ateneum. W 2008 brała udział w ósmej edycji programu TVN – „Taniec z gwiazdami”, w którym zajęła pierwsze miejsce. Swoją nagrodę przeznaczyła na cele charytatywne. W 2012 otrzymała Polską Nagrodę Filmową Orzeł za najlepszą pierwszoplanową rolę kobiecą w filmie „Róża”. Za swą kreację w „Idzie” otrzymała nagrodę za pierwszoplanową rolę kobiecą na festiwalu w Gdyni oraz kolejną Polską Nagrodę Filmową Orzeł. Za ten sam występ została również nagrodzona przez Stowarzyszenie Krytyków Filmowych Los Angeles. Od 2006 roku była związana z operatorem Marcinem Figurskim, z którym ma córkę Marianę. W 2019 roku media poinformowały o rozstaniu się pary.



FOT. ANNA KACZMARZ

gorzatą Kożuchowską – i ich dobre relacje przetrwały do dzisiaj. Młoda szczecinianka nie miała kompleksów wobec swych koleżanek i kolegów ze stolicy: skończyła dobre liceum i była czytana. Ale początkowo miała wątpliwości, czy wybrała właściwą drogę.

– W szkole teatralnej czułam się świetnie, bardzo dobrze się uczyłam. A potem się przestraszyłam, czy się uda. W pewnym momencie chciałam nawet zmienić zawód. Myślałam, że może będę kierownikiem produkcji, może aktorstwo jest jednak nie dla mnie. Bo tak się działo, że specjalnie nikt mnie nie chciał – opowiada w „Gali”.

Sytuacja zmieniła się na czwartym roku: wtedy pojawiły się pierwsze propozycje występów i Agata rozsmakowała się w aktorstwie. Potem dostała etat w Teatrze Dramatycznym i skupiła się na scenie. Pojawiała się też w niewielkich rolach w telewizji. W kinie po raz pierwszy doceniono jej talent dzięki występowi w „Moich pieczonych kurczakach”, za który zgarnęła prestiżowe nagrody. Popularność tak naprawdę zdobyła dzięki... „Tańcu z gwiazdami”.

– Decyzja o udziale w tym programie z zawodowego punktu widzenia była bardzo dobra. Wiele się w nim nauczyłam. Bardzo dużo mi to dało. Akceptację ludzi, ale też mam lepszą samoocenę i wiem, że warto wierzyć w swój instynkt. „Taniec...” nie miał żadnego wpływu na to, że zagrałam w „Różę”, „Idzie” czy „Sali samobójców”. Miał może jakieś znaczenie dla producentów, bo moje nazwisko stało się nagle znane – tłumaczy w „Dzienniku Łódzkim”.

Na początku tej dekady zaczęła się dla niej świetna passa – kolejne filmy z jej udziałem sprawiały, że uznano ją za jedną z najlepszych polskich aktorek średniego pokolenia.

Kulminacją tego pasma sukcesów okazał się Oscar dla „Idy” z jej udziałem. Kiedy amerykańscy akademicy docenili obraz Pawła Pawlikowskie-

go, Agata została zasypana propozycjami – również z zagranicy. Zdecydowała się jednak skoncentrować na pracy w kraju. Oczywiście z kolejnymi sukcesami.

Już na studiach poznała przyszłego męża – operatora filmowego Marcina Figurskiego. Szybko zostali parą i na świat przyszła ich córka Marianka. Agata urodziła w rodzinnym Szczecinie, bo chciała, by mama pomogła jej w opiece nad dzieckiem. Po kilku miesiącach wróciła jednak do Warszawy i kiedy jej koleżanki dobijały się do wrót sławy, ona spokojnie spacerowała po osiedlu z wózkiem.

Dziś Marianna ma już 23 lata i kończy studiować weterynarię.

– Jestem dumna, gdy czuję, że Marianka jest ze mną szczerą, komunikuje emocje. Na przykład dzwoni: źle się czuję, i zaczyna marudzić. Mówię: no to zrób z tym coś, co ja mam poradzić? Ona na to: chcę, żebyś mnie pożałowała. Aha, skoro tak, to bardzo cię żałuję, jest mi przykro. Tak sobie gadamy – uśmiecha się w rozmowie z „Twoim Stylem”.

Przez wiele lat wydawało się, że małżeństwo Agaty i Marcina jest udane. Niestety: dwa lata temu wszystko runęło. Para założyła w sądzie sprawę rozwodową, przerzucając się nawzajem poważnymi oskarżeniami o przemoc domową – zarówno psychiczną, jak i fizyczną. Odbiło się już kilka rozpraw, ale finału procesu jeszcze nie widać. Małżonkowie nie mieszkają już razem, nic więc dziwnego, że Agata spędziła ostatnie miesiące w samotności – i to nie tylko przez pandemię.

– Bycie sam na sam ze sobą, ta konfrontacja z własnymi myślami, refleksja na temat tego, co było, co jest, myślę, że to wszystko było mi potrzebne. I mam nadzieję, że coś mi z tego czasu samotności pozostanie, że wyciągnę jakąś lekcję – podsumowuje w „Pani”.

©©



Warzywa

Milena Kochanowska
m.kochanowska@glos.com

Choć dziś dynia kojarzy nam się głównie z hallo-ween, jeszcze do niedawna owoce tej rośliny, przetwarzane w rozmaity sposób, znajdowały się regularnie na wielu polskich stołach. Mięsz tego zdrowego warzywa bogaty jest w wodę i błonnik. Pobudza trawienie, ale także wiąże toksyny i eliminuje je z organizmu. Enzymy odciążają trzustkę, która może produkować mniejszą liczbę enzymów rozkładających tłuszcze. Sok z dyni zawiera wiele witamin i składników mineralnych, miedzi, żelaza, magnezu, potasu. Bardzo zdrowe są również nasiona dyni. W ok. 45 proc. składają się one z wysokowartościowych wielonienasyconych kwasów tłuszczowych niezbędnych do oddychania komórkowego, budowy ścian komórkowych, transportu cholesterolu, czynności gruczołów, dla skóry i błon śluzowych. Pestki dyni zawierają dużo kwasów nukleinowych, które odmładzają i naprawiają komórki organizmu, zapewniając ich zdrowy wzrost oraz prawie wszystkie mikroelementy, wiele witamin i wyjątkowo dużą ilość cennego fosforu, niezbędnego do pozyskiwania energii komórek organizmu. Mają też dużo cynku i lecytyny wspomagającej pamięć. Chociaż szybko syci, dynia ma bardzo mało kalorii - 27 kcal w 100 g miększu.

Podsumowując: dynia wzmacnia nasz układ odpornościowy, pobudza trawienie i odtruwa jelita, zaopatruje organizm w witaminę D, pomaga zredukować tkankę tłuszczową, obniża poziom cholesterolu i cukru we krwi, odciążając trzustkę,

KOLOROWE DYNIE PEŁNE WITAMIN I SMAKU

Z tego **niezwykle wartościowego** warzywa zrobimy najróżniejsze dania

pomaga w dolegliwościach nerek i działa uspokajająco.

Z dyni możemy gotować kompoty lub ją marynować, gotować zupy lub kremy, kandyzować ją jako dodatek do deserów lub ciast, piec z niej ciasta albo też pogryzać jej pestki. Możemy również używać olej z pestek dyni - tłoczony na zimno oprócz mnóstwa witamin i minerałów, zawiera także substancje obniżające poziom cholesterolu i zwalczające wolne rodniki.

KREM Z DYNI

1 szklanka czerwonej soczewicy, 1 dynia hokkaido pokrojona w kostkę, 1 cebula, 3 ząbki czosnku, bulion lub woda, 1 łyżeczka oregano, 1 łyżeczka suszonej słodkiej papryki, 1/2 łyżeczki suszonej wędzonej papryki, oliwa, sól i pieprz, bagietka, ser feta, pietruszka posiekana, dowolna sałata, olej z dyni

W garnku podgrzewamy oliwę. Smażymy cebulę z posiekany czosnkiem. Dodajemy dynię i sma-żymy, aż cebula się zeszkli. Dodaje-

my soczewicę i przyprawy. Miesza- my i zalewamy całość bulionem lub wodą. Gotujemy, aż soczewica i dy- nia zmiękną; blendujemy. Podaje- my z opieczoną w piecu i natartą czosnkiem granką, serem feta i sa- łatą. Polewamy olejem z dyni.

KASZA JĘCZMIENNA Z DYNIĄ I KURKAMI

2 szaszetki kaszy jęczmiennej gru- bej, 1 dynia piżmowa, świeży ro- zmarn, sól, pieprz, olej rzepakowy, garść świeżych lub mrozo- nych kurek, 1 cebula, 5 ząbków czosnku, 1 łyżka posiekanego ko- perku lub pietruszki, słoik suszo- nych pomidorów, 1 gęsty jogurt naturalny, 1 łyżka soku z cytryny
Dynię przekroić wzdłuż na pół, usunąć gniazda nasienne, każdą połówkę natrzeć olejem rzepakowym, posolić, dodać dwie gałązki świeżego rozmarynu i zawinąć w folię aluminiową. Piec w rozgrza- nym do 180 stopni piekarniku przez 45 minut. Kaszę ugotować. Na patelni rozgrzać olej, dodać po- siekaną cebulę i posiekany ząbek czosnku. Smażyć przez 3 minuty. Dodać oczyszczone kurki i smażyć

kolejne 5 minut. Dodać ugotowa- ną kaszę, posiekane suszone po- midory i dwie łyżki oleju od nich. Smażyć jeszcze przez minutę, do- prawić solą i pieprzem. Na koniec dodać posiekany koperek i łyżkę posiekanego rozmarynu. Pozosta- ły czosnek wycisnąć w prasce, wy- mieszać z jogurtem i sokiem z cy- tryny. Doprawić solą. Dynię wyjąć z foli, pokroić w plastry, podawać z kaszą z kurkami i sosem czosnkowym. (www.halina.eu x 2)

SAŁATKA Z PIECZONĄ DYNIĄ I JARMUŻEM

150 g jarmużu, mała dynia, 30 g pestek dyni, 100 g sera feta, 30 g żurawiny; dressing: łyżeczka miodu, 3 łyżki oliwy z oliwek, sok z połówki cytryny, sól, pieprz, szczypta cynamonu i słodkiej papryki. Piekarnik na- grzać do temperatury 200°C. Dynię rozkroić na pół i wybrać pestki. Następnie pokroić ją na tzw. łódeczki. Piec ok. 25-30 min, aż brzegi dyni będą delikatnie przypieczone. Jarmuż zblanszować - wrzucić do wrzątku i gotować 2 min, po wyjęciu przepłukać zimną wodą. Wymie- szać miód, oliwę, sok z cytryny i przyprawy. Gotowym dres- singiem polać jarmuż i wyłożyć na talerz wraz z upieczoną dynią. Całość posypać uprażonymi na suchej patelni pestkami dyni, pokruszonym serem feta i żura- winą. (www.eisberg.pl)

W DESERACH

Dynię możemy wykorzystać rów- nież jako bazę deserów. Do ich wy- konania potrzebujemy purée - dy- nię należy upiec w piekarniku, a na- stępnie zblendować. Masę wyko- rzystamy do upieczenia korzennej tarty z mascarpone lub sermika: zmielony twaróg wystarczy wymie- szać z purée, startą skórką po- marańczy i cukrem. Zrobimy z niej również pyszny deser z kremem na bazie śmietany 36% i sera mascarpone.



Ciecierzycza to roślina strączkowa o niezwykłych właściwościach zdrowotnych. Sprzyja odchudzaniu i jest afrodyzjakiem

Ciecierzycza to roślina strączkowa inaczej nazywana cieciorą lub grochem włoskim. Powinna pojawić się w naszej kuchni z powodu swych licznych właściwości zdrowotnych.

Jest skarbnicą białka, sprzyja odchudzaniu, obniża ciśnienie krwi i poziom cholesterolu. Ponadto... jest uważana za afrodyzjak. W kuchni arabskiej wykorzy-

stuje się ją do przyrządzenia słynnych falafeli czy humusu. Średnia wartość odżywcza ugotowanej (bez soli) ciecierzycy w 100 g to 164 kcal, w tym jej gramach jest aż 8,86 g białka, które wykazuje dużą wartość odżywczą. Ciecierzycza zawiera też m.in. witaminę C, A, B6 i K oraz kwas foliowy, a także minerały, takie jak wapń, żelazo, magnez, fosfor, potas, sód

i cynk. Są dwa rodzaje ciecierzycy: kabuli i desi. Ziarna kabuli są duże i mają kremową barwę, natomiast niewielkie nasiona desi występują w wielu kolorach: kremowym, czerwonym, czarnym, brązowym, żółtym i zielonym. Każdy z tych rodzajów ciecierzycy charakteryzuje nieco słodkawy i delikatny smak z orzechową nutą. (MIKO)



FOT. PIXABAY



FOT. SOLGAZ

Choć najczęściej sporządzamy z niej humus i falafele,
to niejedynie potrawy, których składnikiem może być.
Poeksperymentujmy i spóbijmy ją wprowadzić do swojej kuchni

Podpłomyki z humusem z ciecierzycy

Składniki:
Podpłomyki: 300 g mąki pszennej chlebowej (+ do podsypywania), 250 ml gorącej wody, 1/2 łyżeczki soli
Humus: 2 puszki ciecierzycy, 1 opakowanie sezamu, 3 ząbki czosnku, 2 łyżki soku z cytryny, 4 łyżki oleju, ok. 1 łyżeczka soli, 1 łyżka kuminu

Podpłomyki: Mąkę przesiewamy, dodajemy sól oraz wodę. Przy pomocy widelca, mieszając, łączymy mąkę z wodą. Ciasto wyrabiamy ręką kilka minut, do momentu, aż będzie elastyczne. Jeżeli klei się do rąk, podsypujemy je mąką. Przykrywamy ściereczką i odstawiamy na 15 minut. Dzielimy ciasto na 12 równych porcji. Każdy kawałek wałkujemy na cienkie placki, podsypując mąką. Podpłomyki smażymy kolejno z obu stron na rozgrzanej, suchej patelni. Można je też upiec w piekarniku, w temp. 230-250°C.

Humus: Sezam przesypujemy na suchą patelnię i mieszając prażymy na lekkim brąz. Ważne jest, aby go nie przypiec zbyt mocno, gdyż zrobi się wówczas gorzki. Uprażony sezam miksujemy z olejem na jednolitą masę. Ciecierzycę odsączamy z zalewy i przekładamy do misy miksera/blendera/malaksera, dodajemy ok. 1/3 wody spod ciecierzycy i całość miksujemy na idealnie gładki krem. Dodajemy pozostałe składniki i ponownie miksujemy. W razie potrzeby dodajemy wodę, aby uzyskać pożądaną konsystencję. Doprawiamy do smaku. Podpłomyki smarujemy humusem i delikatnie skrapiamy olejem. Posypujemy pokrojonym ogórkiem, szalotką i natką pietruszki. (www.vog.pl)

Szpinakowe naleśniki z jarmużem, fetą i ciecierzycą

Składniki:
Ciasto:
80 g młodego szpinaku
1 jajko
400 ml mleka
300 g mąki pszennej
1 łyżka oleju kokosowego
szczypta soli
Farsz: 300 g jarmużu
1/2 szklanki gotowanej na parze ciecierzycy
150 g sera feta
2 ząbki czosnku
1 łyżka oleju rzepakowego
sól i pieprz

Liście młodego szpinaku zblendować dokładnie z mlekiem i mąką na aksamitną masę. Dodać jajko oraz olej i wymieszać. Po uprzednim rozgrzaniu lekko natłuszczonej patelni, smażyć naleśniki na małym ogniu z obu stron. Na oleju rzepakowym podsmażyć jarmuż, aż zmniejszy swoją objętość. Następnie dodać wyciśnięty przez praskę czosnek i ciecierzycę. Do przestudzonego farszu dosypać pokruszony ser feta. Doprawić do smaku solą i pieprzem. Usmażone wcześniej naleśniki wypełnić farszem i zwinąć w kopy. (www.eisberg.pl)

Letni burger z ciecierzycy

Składniki:
Falafel: 250 g ciecierzycy
1 mała cebula
1 ząbek czosnku
1 garść świeżej natki kolendry
1 garść świeżej natki pietruszki
150 g tahini
1 łyżeczka soli
1/2 łyżeczki mielonego kuminu
1/2 łyżeczki mielonej kolendry
Olej do głębokiego smażenia

Sos tahini: 150 g tahini, 100 g wody, 2 ząbki czosnku, 4 łyżki soku z cytryny, sól

Dodatki: bułka do burgerów, cebula, ogórek, sałata, humus, sos tahini

Ciecierzycę moczymy przez całą noc. Odsączamy i mielimy dwukrotnie ze wszystkimi składnikami w maszynce do mielenia mięsa. Odstawiamy do lodówki na 30 minut. Blendujemy wszystkie składniki na sos tahini. Bułkę kroimy na pół, cebule i ogórka w plasterki. W małym rondelku rozgrzewamy olej. Formujemy z masy z ciecierzycy burgery i smażymy, aż będą złotobrązowe i suche w środku. Przekładamy bułkę humusem, sałatą, cebulą, ogórkiem, falafelem i polewamy całość sosem tahini.

(www.halina.eu)

Energetyczna zupa z ciecierzycą

Składniki:
ziemniaki - 1 kg
ciecierzyca - 0,8 kg
cebula - 0,2 kg
czosnek - 0,03 kg
boczek wędzony, parzony - 0,2 kg
rozmaryn świeży - 2 gałązki
bazylię świeżą - 2 gałązki
lubczyk - 2 gałązki
bulion warzywny - 1,5 litra
sól, pieprz biały do smaku

Suchą ciecierzycę wsypać do garnka, zalać zimną wodą i odstawić na noc do napęcznienia. Na drugi dzień przez 1,5-2 godzin gotować w tej samej wodzie z dodatkiem soli. Boczek pokroić w paski, cebulę pokroić w kostkę, czosnek posiekać, podsmażyć. Dodać posiekany rozmaryn, lubczyk i bazylię. Zalać bulionem warzywnym, gotować 15 minut. Ziemniaki ugotować, pokroić w plasterki grubości 1 cm, grillować na patelni do uzyskania wyraźnych pasków. Do wywaru dodać ziemniaki i ciecierzycę, doprowadzić do smaku solą i pieprzem, zagotować.

(www.solgaz.eu)

PORADY

Drzewa i krzewy polecane do jesiennego ogrodu ze względu na piękne przebarwianie się liści

● Ambrowiec amerykański: wysmukła sylwetka, jesienią kolory zmienne, od złotego po bordowy.

● Dąb szkarłatny: gałęzie od nasady pnia, liście jesienią purpurowe, część utrzymuje się przez zimę.

● Grujecznik chiński: wysmukła sylwetka, liście zmienne, od żółci, poprzez róż i kosość, po jasne brązy.

● Klon japoński: niewielkie drzewko o lekkiej sylwetce, może przemarzać, liście żywoczerwone.

● Miłorząb dwuklapowy (na zdjęciu): bardzo odporny na suszę i mrozy, liście intensywnie złociste.

● Parocja perska: rozłożysty krzew z gór Iranu, dość odporny, liście ciemnopurpurowe i pomarańczowe.

● Perukowiec podolski: wysoki krzew, liście jaskrawopomarańczowe do czerwonych, latem puszyste „peruki”.

● Sumak odurzający: małe drzewko, przebarwia się płomiennie, plus brązowe „świeczki”. (AG)



FOT. 123RF

Zakładamy ogród wrzosowy.

Jak to zrobić, aby przetrwał dłużej niż przez jeden sezon?

Zacznijmy od tego, że wrzosa są roślinami kwaśnolubnymi, co oznacza, że potrzebują kwaśnej ziemi, czyli takiej, która ma odczyn w granicach pH 4,5 - 5. Musimy zatem przygotować podłoże, którego głównym składnikiem będzie torf (nieodkwaszony). Ponieważ jednak sam torf jest mocno przepuszczalny, należy go zmieszać z ziemią ogrodniczą. Zwykle na trzy części torfu przypada jedna część ziemi. Alternatywą jest gotowe podłoże do różaneczników.

Wrzosa mają płytki system korzeniowy, dlatego sadząc obok siebie wiele roślin, najlepiej zapewnić im 20-centymetrową, jednolitą warstwę podłoża. Zaraz po posadzeniu trzeba je solidnie podlać. Miejsca pomiędzy sadzonkami należy obsypać korą (pomaga utrzymać wilgoć). Jeśli zależy nam na jednolitym dywanie z wrzosów, zaleca się posadzenie 10-15 roślin na metr kwadratowy, w odległości 20-30 cm od siebie i na tyle głęboko, by dolne pędy dotykały ziemi. (AG)



FOT. 123RF

WSZYSTKIE KOLORY JESIENI

Planując ogrodowe kompozycje, należy także uwzględnić sposób przebarwiania się drzew i krzewów

Okiem ogrodnika

Andrzej Gębarowski

a.gebarowski@dziennik.lodz.pl

Złocą się nawłocie, na brzozech pojawiły się pierwsze żółte listki, zaś parocje i świłośliwy zaczęły nabierać pasów. Coraz więcej oznak kieruje nasze myśli ku tej niezwyklej porze pełnej cudownych kolorów, która jest wprawdzie krótka, ale ma swój wyrazisty urok. Wielu z nas, znużonych coraz bardziej przytłumioną zielenią letnich miesięcy, nie może się wręcz doczekać nadchodzącego przedstawienia w ogrodzie.

Trudne do powtórzenia

Planując ogrodowe kompozycje, należy także uwzględnić sposób przebarwiania się drzew i krzewów. Nie jest to łatwe, ponieważ większość najbardziej efektownych kompozycji, pokazywanych na fotografiach jako udane przykłady zestawień, zachowuje swój efekt co najwyżej przez dwa, trzy tygodnie, a wcześniej i później może wyglądać dość nieciekawie. Zresztą narzuca się tu zupełnie zasadnicza trudność, polegająca na tym, że o ile udane kompozycje kwietne dają się lepiej czy gorzej powtórzyć, o tyle kompozycje z jesiennych liści są o wiele bardziej zmienne, zależne od przebiegu letniej pogody, a nawet od właściwości gleby. Przykładem grujecznik chiński - drzewo o wysmukłej sylwetce, które przebarwia się w gamie rozciągniętej od barwy żółtej, poprzez kosość, aż po purpurę. Im bardziej kwaśna gleba, tym więcej jest tej ostatniej.

Słowem - trudno powtórzyć efekt, którym się wcześniej zachwyciliśmy, ale dodaje to naszemu wysiłkom nieodzownej dozy ulotności i niespodzianki, którymi cechuje się sztuka ogrodnicza.

Zasady kontrastu i dopełnienia

Wracając do konkretów: można postawić na kontrasty, zestawiając ze sobą rośliny całkowicie odmienne, na przykład krzew zimozielony z drzewem tracącym na zimę liście - cisa o zwartej sylwetce i ciemnozielonych igłach z rozpięchłą koroną miłorzębu, który w październiku



FOT. 123RF

Jednym z najpiękniej przebarwiających się drzew jest ambrowiec amerykański. Ciekawa jest też jego korkowata kora

niku urzeka kolorem starego złota. Inny przykład ciekawego kontrastu: pierzaste liście sumaka octowca, mieniające się ognistymi odcieniami, przewisające nad niższym piętnem szaroniebieskiego, rozłożystego iglaka.

Trudniejsze od kontrastu jest wykorzystanie dopełnień i harmonii kolorystycznych. Jest to okazja, by błysnąć głębszą wiedzą na temat jesiennych szaty, jaką przyoblekają poszczególne gatunki, ale można też zdać się na przypadek, którym rządzi się natura. Przykład: kompozycje z kilku ambrowców amerykańskich, klonów japońskich lub grujeczników, z których każdy przywdziewa nieco inne jesiennie barwy.

Krzewy i krzewinki

Możemy też wykorzystać efektowne jesienią krzewy i krzewinki, jak hortensje dębolistne. Ich duże, powcinane liście stają się we wrześniu ciemnobordowe, tworząc niezwykle dekoracyjne podszycie, utrzymujące się do pierwszych przymrozków. Niestety, hortensje dębolistne są dość wrażliwe na mrozy.

Skoro jesteśmy przy krzewach, to warto wspomnieć o mało jeszcze

u nas znanej parocji perskiej - odpornej na mrozy, o interesującej, lekko poskręcanej sylwetce, przebarwiającej się powoli, jak gdyby etapami.

WARTO WIEDZIEĆ

JESIENNE PNĄCZA

Jesień to również dobra pora na eksponowanie pnączy: winobluszczu pięciolistkowego zwanego dzikim winem albo winobluszczu trójklapowego, który oszłomi nas odcieniami pomarańczy i purpury. Ten drugi gatunek cierpi jednak od niskich temperatur.

Warto też sobie przypomnieć o niełatwym do zdobycia, lecz zdecydowanie najpiękniej przebarwiającym się pnączu - winorośli japońskiej o dużych liściach, z których każdy maluje się nieco inaczej, tworząc mozaikę ciepłych kolorów. Winorośl japońska nie wymaga podpór, ale warto przeznaczyć dla niej eksponowane w październiku miejsce.

ROŚLINY KWITNĄCE



FOT. 123RF

O tej porze roku najpiękniej wyglądają rabaty wypełnione daliami (georginiami). Na zdjęciu efektowne dalie z grupy pomponowych

Zostawiają liście

Dwa gatunki rodzimych drzew mają tę szczególną cechę, że nie tylko pięknie się przebarwiają, ale też nie śpieszą się ze zrzucaniem liści. Są to dęby i graby, które zachowują zeschnięte liście przez całą zimę, pozbywając się ich dopiero na wiosnę. Stwarza to niekiedy ciekawe, niekiedy niepokojące wrażenie (gdy liście szeleszczą na wietrze), a korzyść praktyczna jest taka, że drzewa te można wykorzystywać jak iglaki - w charakterze parawanów, osłaniających wnętrze ogrodu. Taką właśnie funkcję może spełniać w zimie żywopłot z grabu.

Oprócz dębów rodzimych sadzimy też niekiedy w ogrodach dęby amerykańskie, o ostro klapowanych liściach. Ich jesienna przemiana jest bardziej efektowna, bo ciemnopurpurowa.

Rodzina klonów Acer

Nie sposób też nie wspomnieć o klonach. Klony japońskie i palmowe znane są z wyjątkowej jesienniej urody, podobnie jak klon strzępiastokory, lecz przecież i rodzime gatunki klonów (szczególnie zaś klon zwyczajny w jego licznych odmianach ozdobnych) stanowią w październiku pierwszoplanową ozdobę ogrodu. Nawet stosunkowo mało efektowne drzewko, jakim jest klon tatarski, przywdziewa jesienią malowniczą szatę.

Nie wszystko jednak piękne, co należy do klonowej rodziny Acer. Należy wystrzegać się klonów jesionolistnych, mało efektownych o każdej porze roku, a także klonów srebrzystych, którymi często obsadza się ulice. Wprawdzie podszyte srebrem liście tych ostatnich dają piękny efekt na wietrze, ale jesienią szybko opadają i nie przebarwiają się.

(AG)

Jesteśmy dla siebie najważniejsi. Cała reszta to dodatek. W portalach plotkarskich wciąż czytamy, że się rozwodzimy. Ale machamy na to ręką, bo wiemy, że nic nam nie zagrazi

Barbara Kurdej-Szatan i Rafał Szatan spodziewają się drugiego dziecka.



Krzyżówka panoramiczna

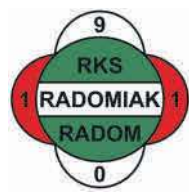
powieść Stefana Żeromskiego	pastorał	brak przesady	sposób odzyskania się	nasienie paproci, mchu	stolica Albanii	gatunek zięby	rezerwa na czarną godzinę	człowiek niecywilizowany	skwarki do ziemniaków	ósemka na pięciolinii	długi, nudny wykaz	zwierzęta w chlewie	japoński trunek	podpora mostu dawniej ulga	wystaje z zagłowca pociąg												
pomysł, plan						całus	17				sklep z tytońniem																
									twórca powieści				rodyjski gigant														
miasto nad Wartą			18			25	część koła rowowego	9			zbiera szalwę i rumianek				3												
człowiek surowych zasad robocza w firmie					uchwyt w tokarce				miłonga				szybko przemija	rupień w lamusie perski													
					trzeźwiące		teżyzna fizyczna			częśćka taśmy filmowej	Jerzy ... -Gracz Piotr, aktor			narzędzie drwala	ruda u wieńki												
dawne, odległe czasy	arabski arystokrata	liczy płaszcz		rodzaj muzyki z Jamajki		1	... Hathaway, aktorka z USA ozdóbne pióro czapli	6	egzotyyczna przyprawa					karciane wino													
				Czesław, dyrektor Tour de Pologne	stan w USA udaje szynkę					sklepowy kontuar		pasożyty człowieka															
gorzki przenośnik czerpakowy			15	grecka litera					mowa środowiskowa	klasztor pustelników				przezroczysta tkanina	młody student												
				pies myśliwski																							
rzucane przez wiedzmy					imię Nielsen, aktorki z Danii		będzie podoficerem pułap			oprawa obrazka	zimowe obuwie kobiece	domowa przybudówka	uderzenie, raz	końcowy fragment szycowania	gwaro wo o dziku												
zastój, stagnacja	dyskiem na stacionie	zbańczenie jachtu z kursu		niebieski lub stalowy				malajska palma imię męskie (anagram: maron) fason																			
				odpowiedni okres																							
w ręku rzeźbiarza	polski port rybacki	napój z ziół strój mecenasa					islamski duchowny			absolutne na skali				karta potraw	w sy-pialni królowej												
			11		rodzaj muzyki młodzieżowej	7	kakaowe ciastka bada planety	28	ojciec Wandy część Tanzanii			piekielny płyn															
obyczaj, moralne normy								korozja mały organizm		sos do sałatek	przegroda w sercu	słynny angielski college			5												
prowi-zorka na budowie	konkurent z boiska	niski głos męski					szwedzka firma handlowa			zielona w tytule filmu			gaze-towa szpalta	biedak, ubogi	nielotna kaczka												
				azja-tycki sport walki	„Halka” lub „Carmen”		wykrzyk-nik w mate-matyce				miejsce popisów klaunów	z boku bramkarza															
składowany w magazynie	fusy na dnie naczyń	imię psa grecki Mars						Kwit-naczej Wiśni	imię twórcy baletu „Ognisty ptak”	kurort na Krymie	27	10	grube włókno konopne	naszyta na dziurę													
				spływa z gór								naczynie na lek															
staro-żytny Arab					24		prze-bieg sprawy			kul-szowy w udzie			lek przeciw-bólowy														
				zwitek papieru					kończy modlitwę																		
„Jezioro łabędzie”	bańnio- wy skarbiec					8	roślina nad-wodna, tatarak	12		miejsce kłeski Han-nibala			cztery asy w pokerze	21													
													tnie kłody na deski		4												
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 28 utworzą rozwiązanie – przysłowie.

ROZWIĄZANIE: KTO KOGO MILUJE, WAD JEGO NIE CZUJE.

ECHO RADOMIAKA

Echo
Dnia



**RADOMIAK RADOM
W NIEDZIELĘ
O GODZINIE 13
ROZPOCZNIE MECZ
CZWARTEJ KOLEJKI
FORTUNA 1 LIGA
NA STADIONIE
ZNICZA W
PRUSZOWIE
Z PUSZCZĄ
NIEPOŁOMICE.**



RADOMIAK W PRUSZKOWIE

REKLAMA

009870056

CONFIRME

Confirme Sp. z o.o. to istniejący od 1989 roku, wiodący dystrybutor wyrobów hutniczych, materiałów nieżelaznych, a także sprawdzony dostawca usług prefabrykacji stali.



www.confirme.com.pl
confirme@confirme.com.pl

tel. 48 389 99 30

fax 48 389 99 66

Radomiak Radom w niedzielę w Pruszkowie zagra o godzinie 13 z Puszczą Niepołomice



Piłkarze pierwszoligowego Radomiaka Radom po wygranym 4:1 meczu z Widzewem Łódź w Pruszkowie. W niedzielę ponownie zagrają na stadionie Znicza w roli gospodarza z Puszczą Niepołomice.



Maciej Świdzikowski (z prawej) kapitan Radomiaka jest bardzo mocnym punktem radomskiego zespołu.

Piłkarstwo | pierwsza liga

Włodzimierz Łyżwa

lyzwa@echodnia.eu

W czwartej kolejce Fortuna 1 Liga, Radomiak Radom zagra z Puszczą Niepołomice. Radomiak jest gospodarzem tego meczu i rozegrany zostanie w niedzielę o godzinie 13 na stadionie Znicza w Pruszkowie.

Radomiak Radom rewelacyjnie rozpoczął nowy ligowy sezon 2020/2021 w Fortuna 1 Liga.

Podopieczni trenera Dariusza Banasika wygrali najpierw mecz w Pucharze Polski z Miedzią Legnica, później trzy ligowe mecze.

W czwartej kolejce, Radomiak zagra z Puszczą Niepołomice. Puszcza to zespół niezwykle groźny na wyjazdach. W poprzednim sezonie, podopieczni trenera Tomasza Tułacza głównie punktowali

na wyjazdach. Mecz na stadionie Znicza w Pruszkowie zapowiada się bardzo ciekawie.

Atmosfera w Radomiaku bardzo dobra. Wszyscy są zdrowi i nikt nie narzeka na urazy. Nikt nie pauzuje za kartki.

- Czeka nas trudny mecz, bo Puszcza to niezwykle trudny rywal, szczególnie w meczach wyjazdowych. Puszcza bardzo jest groźna przy stałych fragmentach gry i na to musimy bardzo uważać. My też jednak mamy swój pomysł na Puszczę. Chcemy podtrzymać naszą dobrą passę i wygrać z zespołem z Niepołomice - mówi Dariusz Banasik, trener Radomiaka Radom.

Puszcza tegoroczny sezon nie zaczęła zbyt dobrze. W trzech meczach zdobyła zaledwie jeden punkt w remisowanym meczu na własnym boisku 0:0 z Koroną Kielce.

Dwa razy zeszła z boiska pokonana. W siebie przegrała 0:3

z Resovią Rzeszów i 2:3 z Arką w Gdyni.

Przypuszczalny skład Radomiaka

Mateusz Kryczka - Damian Jakubik, Maciej Świdzikowski, Mateusz Cichocki, Artur Bogusz - Leandro Rossi, Mateusz Lewandowski, Meik Karwot, Miłosz Kozak - Damian Gąska, Karol Angielski.

Sprzedaż biletów na mecz Radomiak - Puszcza

Od czwartku trwa sprzedaż biletów na niedzielny mecz Radomiak - Puszcza. Sprzedaż jest prowadzona stacjonarnie - w Zielonej Wyspie w Galerii Słonecznej. W sobotę od godziny 10 do 19. Cena biletu wynosi 20 złotych. Jeśli do niedzieli, nie zostaną sprzedane wszystkie bilety, sprzedaż prowadzona będzie również bezpośrednio przed meczem - w kasach na stadionie Znicza w Pruszkowie. ©©

FORTUNA 1 LIGA

ZESTAW PAR 4 KOLEJKI

19 września (sobota): Widzew Łódź - Stomil Olsztyn, godzina 12.40, sędzia: Łukasz Szczech (Warszawa), Sandecja Nowy Sącz - Odra Opole, 16.30, sędzia: Mateusz Złotnicki (Lublin), Zagłębie Sosnowiec - ŁKS Łódź, 17, sędzia: Wojciech Myć (Lublin), GKS Bełchatów - GKS Tychy, 18, sędzia: Artur Aluszyk (Szczecin), Chrobry Głogów - GKS Jastrzębie (Jastrzębie Zdrój), 18, sędzia: Paweł Malec (Łódź), Termalica Nieciecza - Resovia Rzeszów, 20, sędzia: Paweł Pskit (Łódź), 20 września (niedziela): Korona Kielce - Górnik Łęczna, 12.40, sędzia: Tomasz Wajda (Żywiec), Radomiak - Puszcza, 13, sędzia: Wojciech Krztoń (Olsztyn).



Damian Jakubik (z prawej) od początku nowego sezonu prezentuje bardzo dobrą formę.

REKLAMA 009870060

BUDOPOL DELTA

NOWE NOWINY

„NOWE NOWINY”
To połączenie nowoczesności i funkcjonalności
wbudowane w tradycję i zieloną okolicę

BIURO SPRZEDAŻY
Nowiny k. Kielc
ul. Składowa 5 A

www.nowenowiny.pl
tel. 695 999 920

REKLAMA 009870050

radpec SA **CIEPŁO SYSTEMOWE DLA RADOMIA**

Obiekty sportowe w Radomiu są ogrzewane przez „RADPEC” S.A.

www.radpec.com.pl

REKLAMA 009870062

LEPSZA WODA DLA RADOMIA **Wzroś się w kranówkę** **RadoKilasa** **wodociągi miejskie**

Dobra woda prosto z kranu
www.woda.radom.pl

ul. Filtrowa 4
26-600 Radom
tel. 48 383 16 00

Wybieraj radomską kranówkę!

Radomiak w Pucharze Polski zagra z Pogonią w Siedlcach

Piłka nożna | Puchar Polski

Włodzimierz Łyżwa
lyzwa@echodnia.eu

W 1/16 Fortuna Puchar Polski, pierwszoligowy Radomiak Radom zagra z drugoligową Pogonią w Siedlcach. Mecze są zaplanowane na 29-30-31 października. Terminy mogą ulec zmianie ze względu na transmisje telewizyjne.

Radomiak w 1/32 Pucharu Polski pokonał w Radomiu na miejskim stadionie przy ulicy Narutowicza 9 - Miedź Legnica 4:0. Gole w tym meczu dla Radomiaka strzelali, Leandro Rossi trzy i Dominik Sokół. Z kolei Pogoń Siedlce wygrała na wyjeździe z trzecioligowymi Orłętami Radzyń Podlaski. Dwa gole dla Pogoni strzelił Kamil Walków.

Pogoń Siedlce to były klub gdzie pracował dwukrotnie obecny szkoleniowiec Radomiaka Radom Dariusz Banasik. Od kilkunastu dni nowym piłkarzem tego klubu zo-



W pierwszej rundzie Pucharu Polski Radomiak pokonał Miedź. Z piłką Leandro Rossi.

stał były zawodnik pierwszoligowego Radomiaka Radom, napastnik Maciej Górski.

Radomiak Radom ostatni raz o ligowe punkty zagrał z Pogonią w sezonie 2018/2019 w drugiej lidze piłkarskiej. W Radomiu, Radomiak wygrał

3:2, w Siedlcach padł wynik remisowy 1:1.

Oto ciekawsze pary 1/16 Fortuna Pucharu Polski: Wisła Płock - Pogoń Szczecin, Znicz Pruszków - Lech Poznań, Arka Gdynia - Korona Kielce, KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski -

Górniki Zabrze, Stal Mielec - Piast Gliwice, Widzew Łódź - Legia Warszawa, Bruk-Bet Termalica Nieciecza - Raków Częstochowa, Podbeskidzie Bielsko-Biała - Zagłębie Lubin, Sokół Ostroda - Warta Poznań. ©

Wszyscy nowi zawodnicy Radomiaka już zadebiutowali

Piłka nożna

Włodzimierz Łyżwa
lyzwa@echodnia.eu

Radomiak Radom w letnim okienku transferowym już pozyskał ośmiu nowych zawodników. W ciągu najbliższych kilku dni Radomiak ma pozyskać kolejnego, byłego zawodnika zielonych, Mateusza Radeckiego. Będzie to dziewiąty transfer.

Letni okres transferowy dla PKO Ekstraklasy, Fortuna 1 ligi i drugiej ligi zakończy się w poniedziałek 5 października, a nie jak pierwotnie planowano 30 września. Pierwotnie wyznaczony termin uległ zmianie zgodnie z aktualnymi zaleceniami UEFA. Przedłużony został także termin rejestracji piłkarzy bez przynależności klubowej. Piłkarze, którzy przed końcem letniego okna transferowego będą mieli status wolnego zawodnika, będą mogli być potwierdzeni do klubu i uprawnieni do gry w trakcie sezonu do 1 marca 2021 roku.



Karol Angielski (drugi z prawej) w trzech meczach ligowych strzelił trzy bramki. Bardzo udany transfer Radomiaka.

Cał ośsemka pozyskanych piłkarzy już zadebiutowała w Radomiaku. Poza Kameruńczykiem Alianem Ebwelle wszyscy zagraли w lidze i Fortuna 1 Liga.

Kameruńczyk na razie zagrał tylko w Fortuna Pucharze Polski w wygranym meczu 4:0 z Miedzią Legnica.

Cała ośsemka zebrała bardzo pochlebne recenzje. Chyba najlepszym napastnikiem Karol Angiel-

ski, pozyskany z zespołu PKO Ekstraklasy Wisły Płock.

Karol w trzech meczach wpisał się na listę strzelców. Wiadac, że będzie to bardzo trafiony i udany transfer.

We wszystkich meczach (trzy w lidze i jeden w Fortuna Pucharze Polski) zagrał, obrońca Artur Bogusz pozyskany z ŁKS Łódź, bramkarz Mateusz Kochalski pozyskany z Legii Warszawa, pomocnik

Miłosz Kozak pozyskany z Chrobrego Głogów i napastnik Karol Podliński pozyskany z Legionovii Legionowo.

Słowacki pomocnik Milan Kvocera pozyskany w MFK Zemplín Michalovce zagrał w trzech meczach ligowych.

Najpóźniej pozyskany pomocnik Śląska Wrocław, Damian Gąska zagrał w dwóch meczach ligowych z GKS 1962 Jastrzębie Zdrój i Chrobym Głogów.

Z Radomiaka po sezonie 2019/2020 odeszli dziesięciu zawodników.

Dawid Abramowicz (obrońca Wisły Kraków), Marcin Budziński (pomocnik, bez klubu), Merveille Fundambu (pomocnik Widzew Łódź), Maciej Górski (napastnik Pogoń Siedlce), Michał Grudniewski (obrońca Widzew Łódź), Rafał Makowski (pomocnik Śląsk Wrocław), Mateusz Michalski (pomocnik Widzew Łódź), Cezary Misztka (bramkarz Legia Warszawa), Damian Nowak (napastnik GKS Tychy), Kacper Pietrzyk (obrońca Olimpia Grudziądz).

Nie trenuje z powodu kontuzji Patryk Mikita. ©

Radomiak z kompletem punktów jest drugi

Piłka nożna | pierwsza liga

Włodzimierz Łyżwa
lyzwa@echodnia.eu

Zespoły Fortuna 1 liga rozegrały trzy ligowe kolejki. Radomiak Radom wygrał wszystkie mecze grając na wyjazdach zdobył w nich komplet dziewięciu punktów. W ligowej tabeli zajmuje drugie miejsce.

Radomiak kolejno wygrał 4:1 z Widzewem Łódź na boisku Znicza w Pruszkowie. Bramki dla Radomiaka zdobywali: Karol Angielski, Karol Podliński, Leandro Rossi i Miłosz Kozak.

Do momentu zamotowania należytego oświetlenia na stadionie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji przy ulicy Narutowicza 9 w Radomiu, właśnie w Pruszkowie radomska drużyna będzie rozgrywać swoje mecze w roli gospodarza.

Mecz drugiej kolejki z Chrobrym Głogów został przełożony na 16 września.

W minioną środę odbył się ten mecz i Radomiak po pasjonującej walce wygrał 2:1. Gole strzelali, Karol Angielski i Leandro Rossi z rzutu karnego. Radomiak miał być gospodarzem tego meczu, ale poprosił Chrobrego o przeniesienie go do Głogowa. W rundzie wiosennej mecz rozegrany zostanie w Radomiu.

W trzeciej kolejce, Radomiak Radom po голу Karola Angielskiego wygrał 1:0 z GKS 1962 Jastrzębie Zdrój.

W czwartej kolejce, Radomiak ponownie w roli gospodarza zagra w Pruszkowie. W niedzielę rozpocznie mecz o godzinie 13 z Puszcą Niepołomice.

Kolejny ligowy mecz Radomiak rozegra w sobotę, 26 września z Górnikiem w Łęcznej. Początek o godzinie 16.

W szóstej kolejce, ponownie Radomiak zagra w Pruszkowie. W środę 30 września rozpocznie mecz z Miedzią Legnica.

Szczegółowego terminarza rozgrywek na październik jeszcze nie ma. Radomiak kolejno zagra z Termaliką w Niecieczy, GKS Tychy w roli gospodarza, Odrą w Opolu, ŁKS Łódź w roli gospodarza.

1. ŁKS Łódź	3	9	7-0
2. Radomiak Radom	3	9	7-2
3. Termalica Nieciecza	3	9	4-0
4. Arka Gdynia	2	6	7-2
5. Miedź Legnica	3	6	7-2
6. Górnik Łęczna	2	6	5-0
7. Odra Opole	3	6	2-4
8. Korona Kielce	3	5	4-3
9. Chrobry Głogów	3	4	5-3
10. GKS Tychy	3	4	2-3
11. Zagłębie Sosnowiec	3	3	3-2
12. Resovia Rzeszów	3	3	3-6
13. Puszcza Niepołomice	3	1	2-6
14. GKS Bełchatów	3	1	1-5
15. Stomil Olsztyn	3	1	0-4
16. Sandecja Nowy Sącz	3	0	1-6
17. GKS Jastrzębie	3	0	2-8
18. Widzew Łódź	3	0	1-9

1.-2. miejsce - awans do PKO Ekstraklasy, **3.-6. miejsce** - baraż o awans do PKO Ekstraklasy, **18. miejsce** - spadek do drugiej ligi.

GKS Bełchatów został ukarany odjęciem dwóch punktów za zaległości finansowe. ©



Michał Kaput (z prawej) defensywny pomocnik pierwszoligowego Radomiaka Radom.

SPONSORZY & PARTNERZY

radom
siła w precyzji

WINDOOR



AVIATOR HOTEL
★★★★

Enea

FORTUNA
zakłady bukmacherskie



administrator

PENALTY.



Południowo-Mazowiecki
Bank Spółdzielczy
w Jędrzejku



Media Markt



M.i R.
PRASEK

extra pościel.com
PRODUCENT I DYSTYBUTOR ART. POŚCIELOWYCH



EKONAF
www.ekonaf.com.pl



HELIOS



WOSZTYL.EU

Spółdzielnia Mieszkaniowa
NASZ DOM



MGebski
SPRZEDAŻ I TRANSPORT CEMENTU



TYSKIE
SPONSOR



totalfitness
www.totalfitness.pl



GRAJ Z NAMI I WSPIERAJ RADOMIAKA!

BIURO@RADOMIAK.PL

REKLAMA & SPONSORING

